NUMER 225.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Września / 7 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 7 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dalszem rozwinięciu Artykułu 220 Ustawy o wychowaniu publicznem zainstalowane zostały w dniu wczorajszym drugie dwa wydziały Szkoły Głównej, to jest lekarski i filologiczno-historyczny, w obec dziekanów fakultetów już istniejących i składu Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia.

Pełniący obowiązki Dyrektora Głównego przemówił przy tej sposobności w te słowa:

„Panowie!

Grono wasze dopełnia organizacji najważniejszej i najpilniejszej instytucji, podniesienie oświaty w kraju za zadanie mającej. W murach Szkoły Głównej spotykać się odtąd będą przedstawiciele wszystkich gałęzi umiejętności.

Akademja Medyczna, tyle już przyniosłszy pożytku krajowi jako osobny zakład, wchodzi dzisiaj jako część, z całością nauk ściśle spojona do Szkoły Głównej. W odosobnieniu daliście Panowie już wiele dowodów gorliwej pracy; obszerniejsze dla niej otwiera się obecnie pole, gdy i inne gałęzie wiedzy obszerniej w tym nowym, a tak drogim dla nas wszystkich przybytku nauk uprawiane będą.

Żałuję że nie mogę już dzisiaj powitać Wydziału filologiczno-historycznego w zupełnym komplecie. Dziekana Waszego,— męża który wysoką nauką i rozległą pracą w całym świecie uczonym najchlubniejsze zyskał imie, spodziewam się, że niebawem Panowie w gronie swojem ujrzycie. Przyjąwszy z gotowością zaproszenie moje, spieszy on z dalekiego Wschodu, by długoletniej pracy nabytki, resztę sił swoich, na pożytek kraju rodzinnego złożyć, a imieniem swem nowo wskrzeszoną Szkołę uświetnić.

Tuszę sobie że niezadługo usiłowania moje pomyślny skutek osiągną i Panowie w poczet współpracowników swych zaliczycie inne jeszcze nauce dobrze zasłużone nazwiska. Grono wasze wsparte ich doświadczeniem, pomnożone szeregiem ludzi któremi literatura nasza słusznie się chlubi, potrafi bezwątpienia wznieść się do wysokości zadania i poważnem badaniem klasycznej starożytności, dziejów powszechnych i kart tej wielkiej, od wieków zapytywanej księgi którą filozofją nazywamy, nada taki kierunek umiejętnościom i wychowaniu wyższemu, jakiego potrzeby kraju i stan cywilizacji współczesnej od nas się domagają.

Nakoniec powinszować winienem całej Szkole Głównej pierwszego jej Rektora, męża wielkiej nauki i zacności, który ani chwili nie wachał się rzucić świetne dotychczasowe stanowisko, skoro tylko powziął wiadomość że jako sternik naszej Szkoły oświacie narodowej znamienitą uczyni przysługę.

I tak, dzięki dobrotliwości Monarchy, opiece naszego Najdostojniejszego Namiestnika, troskliwości Męża stojącego u steru rządu cywilnego,— dzięki Waszej gorliwości, Panowie, Szkoła Główna istnieje. Szczęśliwy jestem, żem się mogł przyłożyć do zgromadzenia tylu uczonych mężów około ogniska, przy którem wkrótce skupi się czoło naszej młodzieży,—przyszła chluba nasza; żem witał Was Panowie, na progu tej świątyni nauk, ku której z taką nadzieją spogląda kraj cały, światła oczekując.”

Zapis uczniów do Szkoły Głównej rozpoczął się, stosownie do ogłoszonego programatu, z dniem 1-m b. m. Pierwsza partja, która do egzaminu stanęła, liczyła tylko 19 kandydatów, z których 18 kwalifikację do słuchania kursów akademickich zyskało. Partja obecnie pod egzaminem będąca (egzamen bowiem, jak o tem było w swoim czasie doniesiono, trwa dni 3), liczy 50 kandydatów, na następną zaś, która w drugiej połowie tygodnia, egzamen swój rozpocznie, zapisanych jest dotąd 38.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 13,939, darowiznę rs. 3000, dla gminy starozakonnych w Warszawie, na udzielanie pożyczek bezprocentowych, biednym, moralnego prowadzenia się, przez niegdy Leona Lewenberg, aktem na dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 4 (16) Września 1862 roku. — z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji, *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W zastosowaniu się do Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z d. 19 (31) Maja 1862 r. Nr. 11,930/7,766, podaje do powszechnej wiadomości Instrukcję szczegółową o sprawdzenie i stemplowanie, oraz używanie wag pomostowych dziesiętnych przez Radę Administracyjną Królestwa na dniu 23 Marca (7 Kwietnia) r. 1862 zatwierdzoną, w osnowie następującej:

W rozwinięciu art. 15 Instrukcji Ogólnej o miarach i wagach przez Radę Administracyjną Królestwa pod datą 2 (14) Maja 1850 r. wydanej, dozwalającego handlującym używać wag szczególnego urządzenia i po uznaniu potrzeby rozciągnięcia kontroli nad użyciem wag pomostowych dziesiętnych, przepisuje co do tych wag następującą szczegółową Instrukcję.

§ 1. Urzędy stemplujące miary i wagi, powinny zaopatrywać w stempel urzędowy przedstawione sobie wagi pomostowe dziesiętne, jeżeli te po należytem ocenieniu onych i sprawdzeniu okażą się odpowiadającemi warunkom poniżej w § IV i VI wskazanym.

§ 2. Niestemplowanych wag pomostowych dziesiętnych używać w handlach i na targach nie wolno.

§ 3. Wagi pomostowe dziesiętne, z natury swej mniej ściśle od wag równoramiennych, wprowadzone zostają w użycie do ważenia tylko większych ciężarów, dla tego mniejszych od dziesięciofuntowych ciężarów nie należy ważyć na wagach pomostowych.

§ 4. Wagi pomostowe powinny być odpowiednio do zasad naukowych i silnie zbudowane, z zastosowaniem się do wzorów, jakie w Urzędach stęplowych będą złożone. W miejscu widocznem ma być położony na nich wyraźny, stały napis, wskazujący granice ciężarów, do których ważenia są przeznaczone, czyli wskazujący największy i najmniejszy z ciężarów, ważyć się na nich mogących. Ponieważ ważenie najdokładniej odbywa się przy poziomem ustawieniu pomostu wagi, dla tego też waga ta mieć powinna pion, służący do poziomego jej ustawienia.

§ 5. Do ocenienia dobroci konstrukcji i sprawdzania rzetelności wag pomostowych dziesiętnych, dla ostemplowania przedstawianych, tudzież do rewizji już ostemplowanych, gdy ta z porządku policyjnego, lub z powodu skarg przedsiębraną będzie,— przyzywany być ma oprócz Urzędnika stemplującego, lub rewizję dopełniającego, jeden z techników Rządowych, mianowicie Budowniczy, Inżenier lub Mechanik, jako znawca przysięgły, jeżeli ten w miejscu się znajduje.

§ 6. Przy sprawdzeniu rzetelności wagi pomostowej dziesiętnej zważać należy, czy po ustawieniu jej poziomem i puszczeniu swobodnem ostrza nożów, służących za skazówki, stoją na jednym poziomie?

W przeciwnym razie, powinny być doprowadzone do takiego położenia przesunięciem ruchomego ciężarku (curseur).

Czy po takiem ustawieniu i odtarowaniu, waga ma ruch swobodny, to jest wyprowadzona ze stanu równowagi wraca do niej po kilku wachaniach?

Czy ta równowaga i swobodność ruchu zachowuje się, jeżeli gwichty urzędownie ostemplowane których suma wyrównywa największemu ciężarowi na wadze wypisanemu, położymy na jej pomoście, a na talerzu jej ciężarkowym umieścimy gwichty dziesięć razy mniejszego ciężaru?

Czy równowaga i swobodność ruchu, nie psuje się przesuwaniem całej masy gwichtów, na pomoście umieszczonych na środek, a następnie na wszystkie jego krańce, a mianowicie też na brzeg najdalszy i na brzeg najbliższy od talerza ciężarkowego?

Czy tak ujęcie, jak dodanie na pomost $\frac{1}{3000}$ części ciężaru na nim znajdującego się, psuje widocznie równowagę a zatem czy waga nie popełnia błędu na jedną trzechsetną część ($\frac{1}{300}$) ważonego przedmiotu, do takiej bowiem granicy błąd uznaje się za dopuszczalny w pomostowych wagach dziesiętnych, jako przeznaczonych do przedmiotów większego ciężaru, a stosunkowo małej wartości.

§ 7. Handlujący, który sprzedaje lub kupuje na wagę pomostową dziesiętną, obowiązany jest poddać ją, o ile tego strona interesowana domagać się będzie, sprawdzeniu przed każdem użyciem i po użyciu.

Od tego sprawdzenia nie może się wymawiać stemplem urzędowym na wadze położonym, a świadczącym jedynie o dokładności wyrobienia. O tym obowiązku sprawdzania powinno być tam, gdzie waga jest ustanowiona i w punkcie widocznem wywieszone ostrzeżenie, przez miejscową Władzę Policyjną podpisane, z objaśnieniem jak sprawdzenie dopełniać wypada, w takiej osnowie:

„Ostrzeżenie”

„Co do użycia wagi pomostowej dziesiętnej, waga pomostowa dziesiętna, jakkolwiek ostemplowana urzędownie, powinna przed każdem jej używaniem ulegać sprawdzeniu, od którego posiadacz wagi pod żadnym pozorem uchylać się nie może. Przygotowując zaś wagę do sprawdzenia i następnie do ważenia, należy ją za pomocą pionu przy niej będącego poziomo ustawić i przesuwaniem ciężarku ruchomego tak uregulować, aby ostrza noży stanowiących skazówki stały na jednym poziomie:—

Po czem dopiero waga okaże się rzetelną i do ważenia należycie przygotowaną, jeżeli za umieszczeniem dziesięć razy większego gwichtu na pomoście, jak na talerzu ciężarkowym, równowaga zachowa się i ostrza noży skazówkowych po kilku wachaniach staną wprost na przeciw siebie. Skoro zaś to nie nastąpi, waga do użycia jest niezdatna.”

§ 8. Za ostemplowanie każdej wagi pomostowej dziesiętnej, jako wagi do ciężarów wielkich, pobierać należy po kop. sr. 70 (wyraźnie siedmdziesiąt), według pozycji 33 taryfy opłat od ostemplowania miar i wag, objętej w artykule 60 Instrukcji Ogólnej o miarach i wagach w r. 1850, przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej.—p. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Z. Hr. *Wielopolski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

W niektórych okolicach tutejszego kraju pojawiają się pomiędzy bydłem i końmi *karbunkuły*.

Choroba ta jest zaraźliwa, łatwo przechodzi od jednych zwierząt do drugich, a u ludzi powodować może niebezpieczną chorobę *czarną krostę*, która częstokroć śmierć za sobą pociąga.

U bydła rogatego choroba karbunkułowa dotyka niekiedy trzewia wewnętrzne i stanowi tak zwaną *zarazę śledziony*; w innych wypadkach objawia się pod postacią guzów podskórnych, dochodzących do znacznej wielkości. Ostatnia ta postać zwykłą jest u koni, najczęściej z opuchnięciem gardła. Przebieg chorób karbunkułowych jest nadzwyczaj prędki; pospolicie trwa tylko godzin kilkanaście, dzień lub dwa; niekiedy wszakże śmierć następuje nagle lub w parę godzin; rzadziej do dni kilku choroba się przeciąga.

Karbunkuł także może zdarzać się u trzody chlewnej, porażając mianowicie szyję, co znane jest pod nazwą *ślinogorz*. U owiec karbunkuł dotyka skórę na głowie lub na piersiach, co stanowi tak zwaną *różę karbunkułową*. Nakoniec bywa karbunkuł i u ptastwa domowego, porażając nogi, a z tego powodu choroba ta nosi nazwę *zarazy nóg karbunkułowej*.

Dla uniknienia większych strat w inwentarzach, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte natychmiast odosobnić, i o pojawieniu się tej choroby zawiadomić miejscową policyjną władzę dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych, ani też je dorzynać na konsumcję. Również nie wolno z upadłych bydląt skóry ściągać, rogów lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę, naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia; stanowisko zaś, w którem bydle chore pozostawało, starannie trzeba oczyścić. Drobiu chorobą tą dotkniętego używać na pokarm nie należy.

Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kyyminalnej.

Czarna krosta u ludzi powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkuł, lub upadłem z tej choroby; przez powalanie krwią, śliną, posoką, części ciała obnażonych, zwłaszcza skaleczonych, i dla tego czarna krosta pospolicie zdarza się na rękach, twarzy i szyi; nareszcie powstać może czarna krosta przez użycie mięsa lub jakichbądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkułem.

W miejscu tworzenia się czarnej krosty, powstaje najprzód guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęcherzyk, z razu czerwonawy, potem szarawy, w końcu czarniawy, po niejakim czasie zamieniający się w strup otoczony brzegiem wystającym białawym i nabrzmieniem części przyległych połyskującem się, czerwonawem. Nabrzmienie to nie jest bolesne, ale sprawia uczucie prężenia i palenia, a później odrętwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przyłącza się zawrót i ból głowy, majaczenie; a jeśli ratunek nie był dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia.

W tak niebezpiecznej i nagłej chorobie koniecznym jest niezwłoczny ratunek lekarski, należy więc natychmiast wezwać pomocy lakarza, a gdzieby go nie było, zaradzić może i felczer, stosując się do przepisów wydanych w tej mierze przez Radę Lekarską Królestwa.

Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkułowych i co do czarnej krosty, znajdują się w *Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od § 210 do § 227), oraz w *Policji lekarskiej, o ratowaniu osób nagłą utratą życia zagrożonych* (w §§ 110 i 111).

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym—w tygodniu upłynionym do d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 81, na które, tudzież na dawniejsze w 612 wnioskach, złożono rsr. 8,050 kop. 50. — Na żądanie zaś 131 uczestników (prócz procentu rs. 35 k. 34½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,104 kop. 75 i umorzyła książeczek 35.—Przeto uczestników 16,193 posiada kapitał rs. 634,545 kop. 12½.—Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

JW. Hrabia Lüders Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, były p. o. Namiestnika Królestwa wyjechał z Warszawy do Odesy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O sprzedaży chleba i bułek w Warszawie.

Kreśląc koleje, jakie sprzedaż mięsa przechodziła w Warszawie, na samym wstępie zaraz dotknąłem kwestji stanowienia taksy na pierwsze artykuły żywności,—a co tam powiedziano i tu zastosowanie znajduje; porządek bowiem stanowienia taksy, jakkolwiek różny w zasadzie, obowiązywał wszystkie artykuły pierwszych potrzeb życia, do których chleb i bułki bez zaprzeczenia należą.

W tem miejscu wszakże uzupełnić mi wypada przedmiot takowy, odnośnie do pieczywa, wiadomościami, jakie z archiwów Władz Królestwa i praw oddzielnie w tej mierze ustanawianych komitetów lub delegacij, zaczerpnąć mi się udało.

W kraju naszym, stanowienie ceny na pieczywo, bardzo odległych sięga czasów. Czynności tej w Warszawie dokonywali Marszałkowie i już w drugiej połowie XVI wieku, napotykamy ślady tego.

Około 1795 r. istniały w Warszawie dwie tabele regulujące wypiek z mąki pszennej, a oddzielnie żytniej, do cen ówczesnych zboża.

W r. 1796 w miejsce dawnych urządzeń wprowadzono w tej mierze przepisy pruskie, które przetrwały do końca XVIII wieku.

Od tej pory zasadą do oznaczenia ceny i wagi chleba służyła nowa próba mlewa i wypieku, a następnie w Maju 1801 dokonana druga; dalej trzecia we Wrześniu tegoż roku z przyjęciem niektórych przepisów Wrocławskich, i te obowiązywały do ustania w kraju naszym rządów Pruskich.

Za czasów Księtwa Warszawskiego, minister Spraw Wewnętrznych i Policji nie przestawał czuwać nad porządkiem sprzedaży chleba i bułek w Warszawie, a napotykane z owej epoki zarządzenia przekonywają, o ile przepisy co do sprzedaży tych artykułów były potrzebne i są smutnym dowodem nadużywania przez procederzystów dobrej wiary publiczności, skoro rzeczony minister, pragnąc złemu zaradzić, przekraczających w tej mierze piekarzy, musiał karać, stawiając ich przed gmachem ratuszowym, w miejscu wywyższonem, na pewien przeciąg czasu z bułką chleba w ręku, oprócz innych kar pieniężnych lub czasowego zamknięcia, nie rzadko w owym czasie powtarzających się.

Dekret Króla Saskiego z roku 1812 na nowo regulował przedmiot taksowy. Określone wszakże tym dekretem przepisy nie były uzasadnione na żadnej poprzedniczej próbie, i tym sposobem nie odpowiadały potrzebie; — dla tego też przy stanowieniu taksy na chleb i bułki, do roku 1820 trzymano się zasad, przez Rząd Pruski przyjętych, zdolnych więcej zrównoważyć stosunek, pomiędzy procederzystą a konsumentem.

W zmiankowanym dopiero r. 1820, w którym wprowadzono w użycie nowe wagi i miary, ostatecznie określono prawidła stanowienia taksy na chleb i bułki, któreto prawidła dotąd obowiązują, aczkolwiek i te napotykają niejakie trudności, usunięcie których jest dotąd przedmiotem starań Władz krajowych.

Z pomiędzy licznych delegacij zajmujących się tym przedmiotem, ostatnia w r. 1857 ustanowiona, licząc w swym gronie ś. p. Cyprysińskiego (z którego pracy wiele pouczających szczegółów, do niniejszego artykułu mi posłużyło), przygotowała szacowne materjały, które przy dyskusjach w tym przedmiocie, niemałe mogą przenieść korzyści.

W niniejszej pracy mojej, zamierzywszy przejść pozycjami taksowemi przedmiot wypieku i sprzedaży chleba i bułek, uważano koniecznem przedewszystkiem wykazać wyrachowania ceny na te artykuły stanowionej, podług zasad dotąd obowiązujących.

I tak, co do pszenicy:

Przypuściwszy, że cena średnia korca pszenicy, podług targów ubiegłych miesiąca, wynosi		rs. 6 k. 61
Odtrąca się 4 garnce omiecin, 8 garncy otrąb, wartość jak $\frac{1}{13}$ część korca pszenicy, czyli		„ — k. 51
zostaje		rs. 6 k. 10
Koszta zwyczajne:		
Od zmielenia korca pszenicy	k. 64	
Furmanka do młyna i z powrotem	k. 15	
Drzewa sosnowego $\frac{1}{6}$ część sążnia po rs. 3 k. 72 czyli	k. 62	
Drożdży 1½ garnca czyli	k. 15	
Soli szybikowej kwarta czyli	k. 7	
Swiec $\frac{1}{3}$ część funta czyli	k. 5	
razem		rs. 1 k. 68
łącznie		rs. 7 k. 78
do tego dołączywszy dla piekarza 15% czyli		rs. 1 k. 16
Suma kosztu wyniesie		rs. 8 k. 94

A że z mąki po korcu pszenicy wypieka się:

a) bułek montowych funtów 46, co kosztuje k. sr. 357,60, a zatem funt pieczywa kosztuje k. 7,77 vel k. sr. 8.

b) strucli funtów 33 ł. 28, wartości k. 143,04, a zatem funt kosztuje k. 4,22 v. 4.

c) bułek ordynaryjnych funtów 80 ł. 26, co kosztuje k. 286,08, a zatem funt k. 3,54 v. 3½.

d) placków solonych funtów 54 ł. 10, co kosztuje k. 107,28, a zatem funt k. 1,97 v. k. sr. 2.

Razem funtów 215 pieczywa kosztuje rs. 8 k. 94, wypieki zaś powyższe mają się jak 100 do ogółu kosztu korca pszenicy, tak 40, 16, 32, 12 do kosztu w szczególe bułek, strucli, placków.

Chleb żytni oraz z mąki z młyna parowego:

Cena średnia korca żyta z ubiegłego miesiąca wynosi na przykład		rs. 3 k. 75
Odtrąca się na omieciny i otręby $\frac{1}{13}$ część korca czyli.		„ — k. 29
zostaje.		rs. 3 k. 46
Koszta zwyczajne:		
Od zmielenia korca żyta	k. 38	
Furmanka	„ 15	
Drzewa sosnowego $\frac{1}{6}$ część sążnia	„ 62	
Soli szybikowej kwarta	„ 7	
Swiec $\frac{1}{3}$ część funta	„ 5	
Kminku ½ kwarty.	„ 4	
razem.		rs. 1 k. 31
łącznie.		rs. 4 k. 77
Dla piekarza dolicza się 15% czyli		„ — k. 71
Suma kosztu wynosi		rs. 2 k. 48

A że z mąki po jednym korcu żyta, wypieka się chleba funtów 225, a zatem 1 funt chleba pytlowego ma kosztować k. sr. 2,43 v. k. 2½.

Chleb razowy:

Cena targowa korca żyta wynosi		rs. 3 k. 75
Koszta zwyczajne:		
Od zmielenia	k. 23	
Furmanka	„ 15	
Drzewa $\frac{1}{5}$ część sążnia	„ 74	
Soli kwarta	„ 7	
Swiec $\frac{1}{3}$ funta	„ 5	
razem		rs. 1 k. 24
łącznie zaś		rs. 4 k. 99
Piekarzowi dolicza się 15% czyli		„ — k. 75
Suma kosztu wyniesie.		rs. 5 k. 74

A że z mąki razowej po korcu żyta wypieka się chleba funtów 310, funt przeto kosztuje k. sr. 1,85 v. k. 2.

Przystąpmy teraz do wyjaśnienia tego wszystkiego, co ze sprzedażą chleba i bułek w Warszawie ma związek i na cenę tego Artykułu, wpływ wywierać może.

W końcu XVIII wieku drukowane tabele, pod taksę poddawały trzy rodzaje pieczywa z mąki pszennej i trzy z żytniej; do pierwszch zaliczone były:

1) bułka montowa z mąki pszedniej montowej—

2) bułka i kukiełka francuzka z mąki drugiej czyli francuzkiej—

2) kukiełka z mąki trzeciej czyli zwyczajnej.

Do pieczywa żytniego zaliczano:

1) chleb stołowy piękny z mąki pięknej pytlowej;

2) chleb pytlowy z mąki żytniej targowej;

3) chleb z mąki razowej.

Za rządów pruskich taksie ulegało pięć pieczyw pszennych wyrabianych z trzech gatunków mąki — mianowicie: 1) bułka montowa (Mundsemmel) z mąki montowej; 2) bułka zwyczajna (Reichensemmel), 3) chleb francuzki, czyli dawniejsza ku-

kiełka francuzka a późniejsza strucla (Hausbrod) z mąki francuzkiej; 4) chleb długi stołowy, dawna kukiełka z mąki trzeciej (langes Tischbrod); 5) placek solony (Salzkuchen) z mąki zwyczajnej. Oraz cztery pieczywa żytnie wyrabiane z trzech gatunków mąki, to jest z mąki stołowej (Tafelmehl); 1) chleb stołowy piękny (feines Tafelbron);z mąki pytlowej (gebeuteltes Mehl); 2) chleb pytlowy (Hausbakenbrod); 3) placek solony; z mąki razowej; 4) chleb razowy.

Przy próbie w r. 1801 dokonanej, wyłączono z pod taksy z powyższych pieczyw, dwa gatunki żytnie, mianowicie: chleb piękny stołowy, dla tego, że przy mieleniu żyta na chleb pytlowy, nie odciągano mąki stołowej i że do tego pieczywa potrzeba było używać w połowie i mąki pszennej, do czego oddzielne mlewo byłoby potrzebne; oraz placki solone dla tego, że zły był ich pozor i nikt ich pożywać nie chciał.

Następnie wyłączono z pod taksy chleb pytlowy (Hausbakenbrod) w skutek otrzymanej z Wrocławia wiadomości, że chleb ten wypiekać się może nie z samej tylko pytlowej mąki, ale także i z mąki przedniej (feines gebeuteltes Vorder mehl) oraz że oprócz chleba pytlowego, wypiekany tam bywa delikatniejszy gatunek, zwany stołowym, wyrabiany na sposób wyłączonego w r. 1801 chleba pięknego stołowego. Najważniejszą wszakże przyczyną tego wyłączenia, zdaje się, była ta okoliczność, że wówczas w Warszawie, ten gatunek chleba był wyrabiany tylko przez jednego piekarza, który go wyłącznie na stoły zamożniejszych osób dostarczał.

W latach 1812 i 1815 podpadają pod taksę pieczywa pszenne i żytnie, oba z dodaniem soli a pierwsze z użyciem drożdży, wprowadzając cztery gatunki mąki pszennej to jest: montową średnią, montową poślednią, francuzką i ordynaryjną. Mąkę zaś żytnią przyjęto jednogatunkową. I odtąd wypieków taksowych było sześć, pszenne cztery a dwa żytnie, jako to: 1) bułka montowa z mąki montowej średniej; 2) strucla i chleb stołowy z mąki montowej pośledniejszej; 3) bułka ordynaryjna z mąki francuzkiej; 4) placek solony z mąki ordynaryjnej; 5) chleb pytlowy z mąki żytniej pytlowej; 6) chleb razowy z mąki żytniej razowej; i te zasady dotąd obowiązują, jako w roku 1820 potwierdzone, z mało znaczącą tylko zmianą, że od mąki montowej w wyrachowaniu odjęto garniec jeden (w mące funtów 4 łut. 19 a w pieczywie funtów 5 ł. 23) a dodano do następnego gatunku, dla tego, aby bułki montowe były jasne, oraz że dodano do chleba pytlowego kminek.

Oprócz powyższych pieczyw podległych taksie — w r. 1815 napotykamy ślad, że wyrób obwarzanków i rogali był rzadki i wolny od taksy, oraz że wyrobem tym trudniły się wyłączne piekarnie. O ile zaś wyrób tego rodzaju ciasta uważany był wówczas za wymagający znajomości sztuki piekarniczej dowodzi, że czeladnik pragnący zostać majstrem, jako sztukę mistrzowską obowiązany był wyrobić sześć sztuk obwarzanków oznaczonej wagi i pięćdziesiąt gotowanych średniej i małej wielkości.

W r. 1816 wprowadzono w Warszawie w użycie bułki Siedleckie, wynalezione przez Pasztetnika Ks. Ogińskich w Siedlcach, z mąki z mlekiem rozczynionej wyrabiane, a mające własność, że długi czas się nie starzały. Zaprzestano je wszakże wkrótce i pozostała ich tylko nazwa, a natomiast w r. 1817 sprowadzono do Warszawy bułki tak zwane Poznańskie, które z razu opiekę Władzy miały sobie zapewnione, napotykamy bowiem ślad, że piekarz, który je do miasta naszego wprowadził, na lat trzy miał dostarczony kosztem miasta bezpłatny lokal na piekarnię i tego rodzaju pieczywo wolne było od taksy.

W r. 1725 grono ludzi dobrze zasłużonych krajowi, zwróciło uwagę na ważną bardzo okoliczność, bo produkcję krajową, która obok konkurencji państw europejskich, w stanie surowym wychodząc za granicę, nie wprowadzała tyle kapitału, aby nim pokryć wydatki, jakie, brak własnych środków do przetworzenia produktu tego na materjał do użytku bezpośrednio przydatny, za sobą prowadził.

Mowię tu o zbożu i wyrobie mąki, które nader ważną w rubryce zasobów i produkcji krajowej stanowią pozycję.

Dokonane w owym czasie obliczenia, dowodnie przekonały, że urządzenie na odpowiednią skalę młynów w kraju naszym, zapewniłoby korzyści, których byliśmy pozbawieni nie mając po temu odpowiednich środków. Że zaś takie przedsiębierstwo, dla pojedyńczego człowieka, ze względu na potrzebę znakomitych kapitałów, byłoby prawie niepodobnem, wyżej więc wspomnieni mężowie, powzięli szczęśliwą myśl założenia w Warszawie Towarzystwa, któregoby przeznaczeniem było, przetwarzanie zboża na mąkę, co zwłaszcza przy ówczasowej bezcenności w kraju naszym surowych produktów, jak to już powiedziałem, zapewniało nie małą korzyść.

Myśl ta wsparta uznaniem władz krajowych weszła w wykonanie i akt „Stowarzyszenia bezimiennego wyrobów zbożowych w Warszawie" na d. 19 Kwietnia 1825 roku przez Księcia Namiestnika Królewskiego Zajączka zatwierdzony został.

Stowarzyszenie to ufundowane na akcjach, w pierwszym zaraz roku swego istnienia, zyskało od Rządu, na prawach wieczystej dzierżawy plac przy ulicy Solec i Jerozolimskiej położony, z obowiązkiem wystawienia tam młyna, pędzonego za pomocą maszyny parowej, do przetwarzania zboża na różne gatunki mąki.

(d. c. n.).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Cesarz Napoleon, jak zapewniają dzienniki paryzkie, odroczył na kilka dni powrót swój do Saint-Cloud, wystawiając na nową próbę cierpliwość publiczności paryzkiej, bo do jego powrotu nie będą miały miejsca żadne narady dotyczące ważniejszych kwestij, zajmujących umysły. Pomiędzy temi kwestjami, zajmująca pierwsze miejsce kwestja rzymska, daje powód do puszczania najnieprawdopodobniejszych wieści, które w obec braku pewnych wiadomości, zyskują sobie nieraz, choć chwilową wiarę. Tak na giełdzie krążyła pogłoska, że Pius IX, porozumiał się z Wiktorem-Emanuelem, co wpłynęło na podwyższenie kursu papierów.

Dziennik *La France,* nie śmiejąc już utrzymywać, tak jak przed dwoma tygodniami, że polityka przez niego popierana, nieochybnie i bezzwłocznie weźmie górę, teraz, w późniejszym cokolwiek czasie zapowiada upadek p. Ratazzego i wejście do gabinetu turyńskiego ludzi należących do dawnego prawego środka, którzy zawsze byli przeciwni domaganiu się Rzymu za stolicę, i w kwestji rzymskiej nową przyjmą politykę. Zdaje się wszakże, iż przewidywanie to jest tylko dziełem bogatej wyobraźni tego dziennika, bo gdyby w skutku nowych wyborów miał być strącony gabinet p. Ratazzego, to nigdy nie na korzyść stronnictwa prawego środka, ale raczej na korzyść bardziej lewego stronnictwa; aby zaś Wiktor Emanuel zamachem stanu chciał przeprowadzać politykę bronioną przez p. La Guerronnièra, tego nikt nie przypuszcza.

Gabinet turyński z wyjątkiem p. Conforti pozostaje w swym dawniejszym składzie, chociaż w łonie jego istnieje rożdział z powodu ostatniego okólnika p. Durando, który to okólnik głównie był powodem przesilenia ministerjalnego. Okólnik wspomniony uważany jest za zbyt szorstki, i obawiają się złego jego przyjęcia ze strony rządu francuzkiego. Jen. Durando, którego chciano usunąć z gabinetu, nie chciał go opuścić, tylko razem ze swymi kolegami, ponieważ okólnik jego był przyjęty na radzie ministrów; lecz zarzucano mu, że następnie poczynił w niektórych wyrażeniach zmiany.

Powodem udzielenia amnestji Garibaldemu i jego towarzyszom, była także trudność w prowadzeniu jego procesu. Sąd kasacyjny medjolański, jak o tem zawiadomił prokurator p. Ratazzego, zamierzał uznać się niekompetentnym do wyznaczenia sądu do prowadzenia śledztwa i wyrokowania w tej sprawie, powierzenie zaś tego któremu z sądów neapolitańskich uważano za zbyt niebezpieczne.

Według *Constitutionnela* gabinet niema zamiaru, jak mylnie utrzymywano, rozwiązać izb, owszem zamierza zwołać je w listopadzie na krótkie posiedzenia.

Dzienniki francuzkie, belgickie i wiedeńskie dowodzą nieprawdopodobieństwa puszczonej wieści o układach Garibaldego z ajentami angielskiemi, w celu oddania Sycylji w ręce Anglji. Gdyby nawet zgodził się rząd włoski na to, bez współudziału którego układy z Garibaldim nie miałyby żadnego praktycznego skutku, to jeszcze możnaby powątpiewać czy Anglja odważyłaby się na ten krok, mogący nietylko spowodować zerwanie stosunków z Francją, ale nawet doprowadzić do wojny, której Anglja, nie mając żadnego pewnego sprzymierzeńca na stałym lądzie Europy, nie może jeszcze teraz rozpocząć. Zajęcie Sycylji mogłoby nastąpić tylko za porozumieniem się lorda Palmerstona z cesarzem Napoleonem, a natenczas miałoby zupełnie inne znaczenie.

Wiadomość, że wojsko tureckie dąży ku Serbji, wskazuje iż na Wschodzie gotują się ważne wypadki; obecnie idzie kwestja o to, czy książe serbski przyjmie postanowienia konferencji konstantynopolitańskiej, czy też je odrzuci, o co jednak obawiano się, jak to można wnosić z wycieczki p. Bulwera do Belgradu.

We Francji wielką zwracają uwagę na postępowanie stałe, a zarazem umiarkowane izby berlińskiej i jeden z znakomitszych mężów stanu francuzkich powiedział: „roztropny gabinet z żywiołami jakie znajdują się w Prusach, z taką izbą jak berlińska, mógłby wielkie zrobić rzeczy. Obawa chimerycznych niebezbieczeństw, nie daje spostrzegać w Berlinie rzeczywistych; a takie olśnienie udziela planom Austrji największą pomoc." Korespondent *Monitora* z Monachium, broni p. Bismarcka od zarzutu o zmianę w opinjach, tem, że zapatrywanie się na rzeczy ministra kierującego gabinetem, zupełnie jest inne, niż deputowanego lub podrzędnego urzędnika.

(Ind. b., Patr., Wien. Z.)

Anglja.

Londyn, 2 Października. Korespondencje paryzkie opowiadają, — ze wszelkiem atoli zastrzeżeniem, — że Anglja zapytywała rząd francuzki co do znaczenia wysyłania do Meksyku znacznych sił zbrojnych. Coś podobnego wspominały już pisma wiedeńskie przed ośmiu dniami. Podług tych wiadomości, „wysyłanie przez Francję silnych oddziałów wojska budzi w Anglji wielkie obawy." Wiadomości te atoli mijają się z prawdą. W Anglji wiedziano od samego początku, że Francja z garstką wojska w Meksyku nic zrobić nie zdoła wysłanie przeto do tego kraju 40,000, a nawet 100,000 wojska francuzkiego nie może zatrwożyć bynajmniej Anglji. Rząd angielski nie żywi najmniejszej obawy co do ataku na Kanadę lub na posiadłości zachodnio-indyjskie. Również Anglja nie obawia się podania ze strony Francji pomocy południowym stanom amerykańskim ani też utwierdzenia władzy francuzkiej nad Meksykiem, co gdyby miało przyjść do skutku, mogłoby z czasem stanowić silną konkurencję dla interesów handlowych Anglji w Indjach Wschodnich. Im większe siły Francja posyła do Ameryki, tem dla Anglji jest dogodniej. Zresztą 40,000 wojska nie jest za wiele w kraju, w którym żółta febra nie szczędzi przychodniów.

Times ogłasza dziś artykuł o Prusach, dowodzący, że pismo to nie zna dokładnie stosunku izb pruskich do rządu. W końcu tego artykułu powiedziano: „Sejm, ze względu na obecny stan wychowania publicznego i na usposobienie ludu pruskiego do wojskowości, uważe że jak najkrótszy czas służby wystarczy na to, ażeby młodego zaciągowego uczynić zdolnym do służby wojskowej. Nie ulega wątpliwości, że powrót do pokoju, którym Europa obowiązana jest zachowaniu się Francji, skłania polityków niemieckich do systemu redukcji. Są oni przekonani, że przy teraźniejszym stanie rzeczy w Europie, można obejść się bez nadmiaru sił zbrojnych, gdyż w przeciwnym razie kraj pozbawiony byłby największej swej, bo przemysłowej potęgi."

O Prusach mówi także konserwatywny *Morning Herald.* Nie sprzyja on stronnictwu liberalnemu w Prusach, któremu zarzuca, że w rozprawach nad kwestją militarną w izbie niższej nie zawsze zręcznie postępuje, jakkolwiek z drugiej strony oddaje mu słuszność za umiarkowanie i dawane nieraz dowody zdrowego sądu.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu nowego kwartału, ogłoszony został wykaz dochodów skarbu angielskiego za ubiegły kwartał, — co pozwala na przegląd dochodów tegoż skarbu w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. Ogół dochodów skarbowych za pomienione trzy kwartały wynosi 69,685,540 funt. ster., podczas gdy w odpowiednim przeciągu czasu r. z. wynosiły 69,806,160; dochody zaś skarbowe za ostatni kwartał wynoszą 14,600,893 funt. ster., czyli o 339 funt. ster. mniej niż w tymże kwartale 1862 roku. Zmniejszenie przeto dochodów jest prawie żadne, zwłaszcza jeżeli zwrócimy uwagę na ubytek w dochodach tegorocznych, pochodzący skutkiem przesilenia bawełniczego. Wpływ tego przesilenia najbardziej jest widoczny w rubryce akcyzy i podatku od dochodu, która to ostatnia zmniejszyła się w porównaniu z rokiem przeszłym o 600,000 f. st., podczas gdy pierwsza rubryka przedstawia ogromny niedobór 1,144,000 fun. ster. Przeciwnie wszystkie inne rubryki przedstawiają znaczne zwiększenie dochodów; tak dochód z opłat celnych wzrósł w pierwszych trzech kwartałach r. b. (w porównaniu z tymże przeciągiem czasu r. z.) o 375,000 fun. ster., z którego to przyrostu na ubiegły kwartał przypada 219,000 funt. ster. W ogóle niedobór w rubrykach akcyzy i podatku od dochodów, sowicie wynagrodzony został przewyżką w dochodach innych rubryk, tak iż rzec można, że tegoroczne dochody skarbu angielskiego, ze względu na obecne okoliczności, przedstawiają w ogóle pomyślny rezultat.

Austrja.

Wiedeń, 4 Października. Izba deputowanych rady państwa zatwierdziła wczoraj pierwsze prawo finansowe i w ten sposób weszła w posiadanie najważniejszej z prerogatyw konstytucyjnych, zgromadzeniu reprezentacyjnemu służących. Zdaniem *Presse* wiedeńskiej, nikt nie powinien mieć najmniejszego złudzenia co do nadzwyczaj małego bezpośredniego znaczenia, jakie przywiązywać należy do tego opóźnionego zatwierdzenia budżetu dochodów i wydatków na r. 1862; lecz z drugiej strony akt ten ma niezaprzeczoną doniosłość pod względem uświęcenia zasady, prawo bowiem zatwierdzania budżetu jest rękojmią wszelkich innych praw konstytucyjnych.

Zdaniem wyż przytoczonego pisma, oddać należy izbie deputowanych słuszność za wielką troskliwość, z jaką roztrząsnęła budżet na r. 1862 i samo prawo finansowe, reasumujące wszystkie poprzednie uchwały.

O układzie ministra skarbu z bankiem narodowym, *Presse* wiedeńska pisze: „Układ ten, rozebrany na jego części składowe, jest przyznaniem poniekąd wszechwładztwa banku względem odłużonego państwa, które nie posiadając dostatecznych po temu środków, podejmuje się ogromnych wypłat i przez to widzi się zmuszonem do nowych dla banku ustępstw: A wszystko to pochodzi z chęci nieokazania swej niemocy co do niemożności pokrycia przyszłego deficytu. Wnosząc z obecnego stanu rzeczy, można przewidywać, że wszystkie projekta komisji finansowej w przedmiocie układu z bankiem i ustawy tej instytucji, zostaną przez izbę deputowanych przyjęte."

Francja.

Paryż, 2 Października. Nie ma nic nowego w kwestji rzymskiej i nie może też być nic nowego przed powrotem Cesarza. Jako drugorzędne oznaki przychylne dla Włoch podają, zakaz wydany przez kardynała Antonellego ogłaszania w posiadłościach papiezkich dokumentów umieszczonych w *Monitorze,* i zapowiedziane ukazanie się nowego artykułu p. Limayraca w *Constitutionnelu,* broniącego wniosków postawionych w ostatnim jego artykule: to jest konieczności odwołania załogi z Rzymu, z pozostawieniem rzymianom swobody rozporządzania sobą.

W jednej z rozmów o których podaje sprawozdanie depesza p. Lavalette z 24-go Czerwca, kardynał Antonelli pytał się tego dyplomaty, dla czego Francja ze swemi propozycjami nie zwraca się naprzód do dworu turyńskiego. Na co ambasador francuzki zadał ze swej strony pytanie, czy uzyskanie poprzednie zgody gabinetu turyńskiego wpłynęłoby na zmianę postanowień stolicy Apostolskiej, a minister Piusa IX zmuszony był udzielić odpowiedź przeczącą, dając za powód, że kwestja zasad pozostaje nienaruszalną. Zdaje się, że odpowiedź ta posłuży za punkt wyjścia do układów, które mają się rozpocząć pomiędzy Paryżem a Turynem, jak tylko Cesarz powróci z Biarritz. Ministrowie francuzcy przychylni włoskiemu zjednoczeniu, są przekonani, że odrzucone przez dwór rzymski propozycje francuzkie, mogą i powinny służyć za podstawę początkowi załatwienia, który urzeczywistniłby się przez odwołanie załogi z Rzymu. Sądzą zatem, że Francja zaprojektuje rządowi włoskiemu, aby przystał na program Cesarza wyłożony w dokumentach ogłoszonych w *Monitorze,* a objaśniony w artykułach *Constitutionnela.*

Jakkolwiek według dzisiejszych wiadomości, stronnictwo przeciwne udzieleniu amnestji we Włoszech, wszelkich dokłada starań, aby skłonić Wiktora-Emanuela do zaniechania udzielenia takowej, zaczem poszłaby konieczność zmiany gabinetu w duchu tego stronnictwa, wszakże zdaje się, że żądana przez opinję publiczną amnestja nie będzie zwlekaną; Książę Napoleon w ostatnich swych listach donosił o niej, jako o rzeczy pewnej, a zdaje się, że Wiktor-Emanuel nie wyprze się rękojmi, jakie zięć jego uznał za potrzebne w jego imieniu udzielić.

Wątpią czy Książę Napoleon będzie mógł na statku *Jerôme Napoleon* udać się do Ajaccio, bo statek ten bardziej został uszkodzony, aniżeli pierwotnie przypuszczano; jeżeli zatem statek wspomniony nie będzie mógł być na czas zreperowany, natenczas Książę przesiądzie się na statek *Reine Hortense.* Jak zapewnia *Patrie,* Książę Humbert z Lizbony uda się do Paryża; towarzyszyć mu mają w tej podróży hrabia Villamarina i pułkownik Sonnaz.

Co do spraw wewnętrznych, słychać tylko o fakcie mającym znaczenie, nie samo przez się, ale z powodu wypływających z niego wniosków. Dekret Cesarski, jak zapewniają, ma zwołać za sześć tygodni wyborców w dep. Sekwany i Oazy dla wybrania jednego deputowanego. Z tego wynika, że gdyby prawdopodobnie miały nastąpić wkrótce powszechne wybory do ciała prawodawczego, nie polecanoby dopełnić tego cząstkowego wyboru.

Najęto znów pięć statków rządowych, dla przewozu różnych zapasów do Meksyku, oprócz tego podobne przeznaczenie otrzymał jeden okręt i jedna fregata z marynarki wojskowej. Ostatnie wiadomości z Meksyku podają osnowę, listu Cesarza do jenerała Lorenceza, który to list jakkolwiek już dawniejszy, bo wysłany zaraz po potyczce pod Puebla, wszakże bardzo jest zajmujący. Cesarz pochwala opiekę udzieloną przez dowódcę francuzkiego jenerałowi Almonte, w imie gościnności i tradycyjnej uprzejmości francuzkiej, lecz z warunkiem, aby ta życzliwa opieka nie zwróciła w Meksyku polityki jego od naznaczonego celu. Celem tym według wspomnionego listu miało być pozostawienie Meksykanom możności wybrania sobie swobodnie kształtu rządu, tak aby dawne państwo Montezumów stało się szczęśliwem i wolnem pod regularną i silnie utrwaloną władzą.

Patrie utrzymuje, że pp. Mason i Slidell nie otrzymali od swego rządu zawiadomienia o ich odwołaniu, chociaż, jak oświadcza, nie jest w stanie zaprzeczyć czy w tym względzie nie było narad w gabinecie w Richmond i czy gabinet ten nie polecił im wstrzymać się od dalszych kroków dyplomatycznych. Zresztą z dobrego źródła donoszą temu dziennikowi z Londynu, że bardzo prawdopodobnie kwestja uznania stanów południowych wkrótce wziętą tam będzie pod rozwagę i roztrzygniętą, zgodnie z Francją, w duchu faktów spełnionych.

Włochy.

Turyn, 30 Września. Król, książę Carignan i ministrowie którzy jeździli do Genui, z wyjątkiem margr. Pepolego który udał się do Bononji, powrócili wczoraj do Turynu. Wieczorem zaraz odbyła się rada ministrów, na której postanowiono odroczyć wszelkie zmiany w gabinecie. Postanowienie to przyjęte zostało z powodu gwałtownej opozycji przeciw kandydaturze p. Pepolego na ministra spraw wewnętrznych. Wybór ten rozdrażnił niesłychanie wszystkie ambicje. Największe mający znaczenie członkowie większości, oświadczyli p. Ratazzemu, że mianowanie p. Pepolego ministrem spraw wewnętrznych, skłoni ich do zmiany stanowiska względem gabinetu. Z drugiej strony jen Durando, jakkolwiek cierpiący i jakkolwiek pragnąłby odpoczynku, zanadto już posunął się w kwestji rzymskiej, żeby mógł tak nagle opuścić widownię polityczną. Jedyna zmiana w gabinecie nastąpi w wydziale sprawiedliwości, skutkiem wyjścia p. Conforti, żądanie dymisji którego zostało przyjęte w sobotę; Król okazując zadowolnienie z jego usług, udzielił mu wstęgę orderu ŚŚ. Maurycego i Łazarza.

P. Ratazzi objął tymczasowo wydział sprawiedliwości, dopóki nie będzie naznaczony następca p. Conforti. Tego następcę już poprzednio znaleziono w panu Tecchio, prezesie izby deputowanych, który mógł wejść do gabinetu, gdyby projektowane w nim zmiany utrzymały się, lecz teraz kiedy zostały odroczone, wejście jego jest niepodobne. Gabinetowi potrzeba nie ministra sprawiedliwości, lecz raczej męża stanu neapolitańczyka.

Obecnie niema w składzie gabinetu ani Neapolitańczyka ani Sycylijczyka, a jednakże byłe Królestwo Obojga Sycylji, stanowiące większą połowę państwa, musi być reprezentowane w radzie monarchy. W skutku tej konieczności, powszechnie uznanej, chwilowo trzeba było zaniechać zamiaru wprowadzenia do gabinetu pana Tecchio, a wydział sprawiedliwości zaproponowano p. Pisanellemu, bardzo szanowanemu prawnikowi neapolitańskiemu, który był ministrem sprawiedliwości w Neapolu, za czasów rządu dyktatorskiego. Oczekują teraz na odpowiedź p. Pisanellego; jeżeli odmówi, natenczas może p. Tecchio zostanie mianowany, ale jednocześnie będzie mianowany jaki Neapolitańczyk ministrem bez wydziału. Już podają nazwiska kandydatów na tę godność, mianowicie pp. Imbriani i de Blasio.

Amnestja została postanowiona nieodwołalnie; miała być ogłoszona dziś, lezz niepodobna było tego uczynić z powodu, iż przed ułożeniem raportu w tym względzie do Króla, przeba było jeszcze zażądać niektózych objaśnień od prefektów. Jenerał La Marmora zatytywany w tym przedmiocie, odpowiedział tak jak i jen. Cialdini, iż już nie widzi, aby jej ogłoszenie było niestosownem. Jen. Petiti, minister wojny, nie wystąpi, jak to powiadano, z gabinetu, owszem zostanie na swem stanowisku, co jest bardzo pomyślnem, bo doskonale wywiązuje się ze swych obowiązków, i trudnoby znaleźć kogokolwiek stalszego, sprawiedliwszego i pilniejszego. W każdym razie, nie podlega wątpliwości, że amnestja ogłoszona będzie przed końcem tygodnia. Tegoż samego dnia będzie zniesiony stan oblężenia w prowincjach południowych.

Izba deputowanych zostanie zwołana w drugiej połowie października, dla roztrząśnięcia budżetu i projektów do prawa, które nie zostały załatwione na poprzednich posiedzeniach.

Ważne zmiany nastąpiły w wojskowym dworze Króla. Czterech adjutantów królewskich piemontczyków, otrzymawszy wyższe stopnie, przeniesiono do służby czynnej, a na ich miejsce powołano czterech jenerałów, pochodzących z prowincij przyłączonych. Pomiędzy nowo mianowanemi znajduje się jenerał Cosenz, neapolitańczyk, który był w armji południowej. Jenerał Cosenz powszechnie jest szanowany, z powodu swej waleczności, rycerskiego charakteru i wysokiej nauki.

Wczoraj niepokojono się, z powodu, iż nie ogłoszono żadnej depeszy z Genui, lecz było to poprostu zaniedbanie ze srrony ajencji telegraficznej, bo wszystko odbyło się jak najpomyślniej. Króla przyjmowano z największym zapałem, tak, że stronnictwo zapalone musiało zaniechać zamiaru wydawania okrzyków: „precz z gabinetem", chociaż ministrowie, a szczególniej prezes gabinetu, jakkolwiek cierpiący, zajęli miejsca w odkrytych powozach. Genua wszakże jest stolicą tego stronnictwa i tam odbywał posiedzenia jego parlament. Lecz cała masa ludności zajęta była jedynie swym ukochanym monarchą i jego rodziną.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 4 Października. Monitor umieszcza dekret dotyczący konwencji literackiej, zawartej dnia 29-go czerwca 1862 roku między Francją i Włochami.

Turyn, 3 Października. Gazetta ufficiale ogłasza dekret królewski, mocą którego dymisja p. Confortego została przyjętą, a p. Ratazzemu powierzony został tymczasowo jego wydział.—Margr. Pepoli powrócił do Turynu.

Londyn, 4 Października. Morning-Post donosi, że hr. Bernstorff obejmuje stanowczo obowiązki pruskiego posła w Londynie w przeciągu dwóch tygodni.

Neapol, 3 Października. Sąd przysięgłych w Lucera skazał, prócz biskupa z Foggia, także kanonika Ciullego na rok więzienia i na 1,500 lirów kary pieniężnej.

Turyn, 4 Października. Discussione zaprzecza pogłoskom rozsiewanym przez inne dzienniki o dymisji p. Durando.

Nowy-Jork, 26 Września. Lincoln w proklamacji swojej oświadcza, że kongresowi zaproponowane zostaną środki do dalszego prowadzenia wojny, jak również przedstawione zostaną projekta udzielenia pomocy pieniężnej celem zniesienia niewolnictwa i dalszych usiłowań w kolonizacji negrów. Lincoln kończy zapowiedzią, że pierwszego stycznia wszyscy niewolnicy zbuntowanych Stanów na zawsze wolni będą. Zawieszając *habeas corpus* Lincoln ogłasza zaprowadzenie sądów wojennych wszędzie za udzielanie pomocy rokoszowi lub stawianie przeszkód konskrypcji. Związkowi nie przeszli jeszcze do Wirginji. Sądzą, iż Mac-Clellan zechce zmusić przeciwników do stoczenia bitwy. Skonfederowani utrzymywali linją nad wyższym Potomakiem. Jenerał skonfederowanych Buell-Bragg otoczył Louisville; sądzą, że miasto bronić się będzie. Przejście przez Potomak pod Shepherdtown dotąd się związkowym nie poszczęściło. Za każdą razą zostali odparci. Foote proponuje na kongresie Stanów Południowych żeby udowodniwszy postępy skonfederowanych wysłać komisarza do Waszyngtonu z propozycją pokoju pod zgodnemi z honorem warunkami.

Turyn, 5 Października. Król podpisał dekret amnestji dla wszystkich wmięszanych w ostatnie wypadki, z wyjątkiem zbiegów wojskowych.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj przez cały dzień niebo pogodne, do g. $9\frac{1}{2}$ rano mgła gruba. Przed południem panował wiatr słaby północny, po południu wschodni. Średnia temperatura dnia jest $5\frac{3}{5}$ stop. R. o $3\frac{2}{5}$ stop. niższa od normalnej, najmniejsze ciepło rano $3\frac{7}{10}$ stop. R. w południe $8\frac{9}{10}$, po południu największe ciepło $10\frac{2}{5}$ stopni R. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość dzienna jest 760,50 milimetrów. Elektryczność 38 stopni. Na słońcu jedna wielka i kilka małych plam.

Księżyc na Równiku o g. 9 wieczór.

— Dnia 18 Sierpnia r. b., we wsi Starawieś, gminie Golice, powiecie Siedleckim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliły się: stodoła, obora i spichrz, ubezpieczone na rs. 220, oraz zboża w snopie, wół, dwie krowy, 31 owiec i 9 sztuk trzody chlewnej, wartujące około 600 rs.

— W tymże dniu, August Judryke, lat 18 liczący, wyrobnik z miasta Nieszawy, powiatu Włocławskiego, kąpiąc się w Wiśle utonął, i mimo spiesznego wydobycia go z wody i udzielenia mu ratunku, nie mógł już być przywróconym do życia.

— Niejednokrotnie wspominaliśmy o trudnościach pisania dla ludu, tak pod względem formy jak i treści, wskazując zarazem jak mało podobnych książeczek, pomimo najlepszych chęci autorów, rzeczywiście można uznać za odpowiednie swemu przeznaczeniu. Żeby dziełko przeznaczone dla ludu odpowiadało swemu celowi, autor koniecznie powinien obrać i przedmiot dostępny, i wyłożyć go ja-

sno, językiem łatwym, unikając wszelako prowincjonalizmów, a dla tego powinien znać doskonale lud; poznanie to zaś bez serdecznej do niego miłości, wyrażającej się nie w szumnych frazesach, jest niemożebne. Autor znający lud i z przywiązania do niego dbający o jego oświatę, znajdzie właściwy akcent, właściwy sposób przemawiania, gorące zaś frazesa ukute na zimno, nie osłonią nigdy zupełnie przebijającego się w nich ducha spekulującego na pokup. Do rzędu rzadkich dziełek dla ludu, jakie śmiało zalecić można, należy niedawno wydana, nakładem księgarni Gustawa Gebethnera i Rudolfa Wolffa, księgarni która niemało położyła już zasługi w tego rodzaju wydawnictwie, książeczka pod tytułem: *Rozmowy starego Wojciecha z ludem wiejskim o dziesięciu przykazaniach Boskich,* zebrane przez księdza Józefa Osieckiego. Autor we wstępie tłomacząc historję dziesięciu przykazań Boskich, wskazuje zarazem cel tej książeczki, mającej służyć za uzupełnienie do nauki w tym przedmiocie udzielanej w kościele. Jest to objaśnienie w toku potocznym, ale nie przechodzącym w pospolitość, w jaki sposób lud wiejski przekracza przepisy zawarte w przykazaniach Boskich. Autor długo żyjąc pośród ludu wiejskiego, poznawszy jego wady, a przejęty dla niego miłością pasterza do swej owczarni, podaje nauki moralne, przeplatane zajmującemi opowiadaniami; na żywych przykładach objaśnia te nauki, językiem dostępnym dla ludu mieszkającego tak nad Sanem, jak i nad Bugiem i Wartą. Książeczka ta tak pod względem treści jaki formy zupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu i radzibyśmy ją widzieć w rękach jak największej liczby i włościan i nauczycieli wiejskich.

— Z okoliczności obchodu tysiąclecia istnienia Rosji, podaliśmy wiadomość o wzniesionym w Nowogrodzie pomniku. Obecnie podajemy jego opis bardziej szczegółowy.

Kształt tego pomnika, mianowicie zdala, patrzącemu przedstawia się w formie dzwona, a cały, w kierunku wysokości, jak to już wspomnieliśmy, dzieli się na trzy główne części.—Pierwszą wierzchnią i najgłówniejszą stanowią dwie figury: anioł z krzyżem i klęcząca kobieta. Drugą środkową część stanowi siedmnaście figur rozdzielonych na sześć grupp, wyobrażających sześć najważniejszych epok historji ruskiej. Trzecią dolną, stanowi płaskorzeźba ze stu siedmiu figurami najznakomitszych mężów z historji ruskiej.

Zaczniemy od części górnej. Przeznaczeniem jej jest: wyrazić charakter całego pomnika, to jest w sposób dotykalny dla oka przedstawić, że wzniesiony on jest *mianowicie dla Rosji.* Idąc za zwyczajem przedstawiania państwa pod postacią kobiety, artysta i w tym razie nie odstąpił od pojęć ogólnych. Rosję wyobraża kobieta, klęcząca pod krzyżem, symbolem wiary chrześciańskiej. Anioł z krzyżem, kobieta i globus, na którym stoją, wyobrażają Rosją. Dla tego zaś aby ta allegorja nie mogła się odnieść do jakiegobądź innego państwa chrześcjańskiego, służą dwie dolne części pomnika, objaśniające swemi szczegółami to, co zbyt nieokreślenie wyrażone częścią górną.

Średnia część pomnika, jak już wyżej powiedzieliśmy, składa się z siedmnastu figur, z których sześć głównych a pozostałe dodatkowe. — Pierwsza figura wyobraża Ruryka w starożytnym normandzkim stroju bojowym. Jedną ręką opiera się on na tarczy, na której wypisany rok 862, czyli epoka przybycia do Nowogrodu. — Druga grupa przedstawia chrzest Rosji i składa się z trzech figur: 1) Włodzimierza równoapostolskiego, w starodawnej carskiej odzieży, z podniesionym w prawej ręce krzyżem. 2) Po lewej jego ręce starzec sławianin klęczy i trzyma rękoma leżącego przed nim na ziemi zwalonego bałwana Peruna. 3) Po prawej stronie Włodzimierza kobieta z dziecięciem na ręku, które wznosi ku krzyżowi.—Trzecia grupa przedstawia objęcie tronu przez dom Romanowych i składa się z trzech figur: 1) Michała Fedorowicza w carskiej odzieży, z podniesioną w górę głową, jakby błagającego niebo o pomoc. 2) Minina przedstawiającego mu regalja królewskie, i 3) Pożarskiego, z obnażonym mieczem, gotowego do obrony nowego Cara. Czwarta grupa przedstawia epokę przekształcenia Rosji przez Piotra Wielkiego, i składa się z trzech figur: 1) Piotra Wielkiego w jego kostiumie niemieckim znanym dobrze każdemu z portretów. 2) Figura lecącego genjusza, który jedną ręką wsparł się na ramieniu Piotra Wielkiego, a drugą wskazuje mu wdal. 3) Szweda zwalonego u nóg Piotra Wielkiego.—Piąta grupa przedstawia epokę połączenia rozdrobnionych części Rosji w jedno państwo i składa się z pięciu figur: 1) Jana III stojącego z berłem i jabłkiem w ręku. 2, 3, 4 i 5) Figur wyobrażających cztery główne królestwa podbite przez Jana III. Nakoniec szósta grupa przedstawia epokę początku oswobodzenia od jarzma tatarskiego i składa się z dwóch figur: 1) Dymitra Dońskiego i 2) Mamaja leżącego pod nim na ziemi.—Grupy te pod względem wykonania artystycznego, to jest wymodelowania i odlewu z bronzu, nie pozostawiają nic do życzenia. Szczególniej doskonałą jest figura Mamaja.

Sto siedm figur na płaskorzeźbie rozłożone są także gruppami. Tak np.: Karamzin, Żukowski, Kryłow, Gniedicz i Grybojedow—stanowią jedną gruppę.—Następnie Minin, Pożarski i Iwan Susanin.—Dalej: Suworów, Barklaj-de-Tolli i Kutuzow. — Lermontow Puszkin i Gogol.—Glinka, Briullow i Bortniański.—Ian Groźny, Sylwestr, Adaszew i Anastazja.—Piotr Wielki i Jakób Dołgorukij.—Katarzyna II-ga, Potemkin, Becki i Bezborodko.—Aleksander I-y i Koczubej.—Mikołaj I-y, Speranski i Woroncow, i t. d.

Z tych figur na płaskorzeźbie, przed innemi zwracają na siebie uwagę: Jermak Timofeicz, który siedzi, podpierając prawą ręką brodę, a w lewej trzymając łańcuch z kulą na końcu.—Marta Posadnica.—Stoi ona z rękami spuszczonemi i założonemi jedna na drugą. Po licu jej płyną łzy a u nóg leży rozbity dzwon wiecowy. Przy tym dzwonie płacze Marta nad upadłym wielkim Nowogrodem.—Nestor, stojący z piórem w jednem ręku, a ze zwojem w drugiem.—Piotr I-y i Jakób Dołgorukij. Piotr I-y postępuje z założonemi na piersi rękoma, jakby wzburzony i zagniewany, a Jakób Dołgoruki powstrzymuje go za rękę i coś doń mówi. Gruppa ta jest tak doskonałą, że bez napisu poznać można, kogo ona i w jakiej chwili przedstawia.—W gruppie Briullowa. Glinki i Bortniańskiego, ostatni przedstawiony grającym na organach kościelnych.

Roboty około fundamentów, które założono na palach bitych w stałym gruncie, rozpoczęły się w 1860 r., roboty zaś nad powierzchnią ziemi 1861 r. Postument pomnika składa się z kopuły, której wysokość wewnętrzna wynosi dwa sażenie i dwie stopy przy takiejże średnicy. Kopuła ta, budowana jest z płyt kamiennych, a obłożona granitem serdobolskim. Cokół składa się z sześciu sztuk granitowych, z których każda waży do 800 pudów. Nad nim opaska granitowa (zakryta płaskorzeźbą) składa się z 28-u kawałków.— W roku 1862 ustawiono figury bronzowe i płaskorzeźby.—Wysokość całego pomnika wynosi siedm sażeni i jedną stopę, a średnica podstawy—trzydzieści pięć stóp. Koszt ogólny pomnika, licząc w to i wydatki poboczne, jak np. urządzenie amfiteatrów, i t. p., dotychczas wynosi 480,000 rs.

— W Pradze zawiązało się towarzystwo mające na celu dostarczanie swym członkom, po cenach jak najniższych, wszelkich przedmiotów, w gospodarstwie domowem potrzebnych. Ustawa tego towarzystwa, przez rząd zatwierdzona, obejmuje 50 paragrafów, opiewających między innemi co następuje: Towarzystwo zakupywać ma hurtem przedmioty, w gospodarstwie domowem potrzebne, i sprzedawać będzie takowe swym członkom po cenach kosztów, z których w pewnych oznaczonych terminach zdawać ma sprawę. Działalność towarzystwa rozciąga się do Pragi i jej przedmieść. Członkowie towarzystwa dzielą się na: założycieli, opiekunów *(podporovatel)* członków rzeczywistych i uczestników. Założycielami są ci, którzy wyjednali u władzy pozwolenie na zawiązanie się towarzystwa, opiekunami zaś są ci, którzy ofiarowali na rzecz towarzystwa jednorazowie 50 zł. reń., a obok tego, opłacając 10 zł. reń. rocznej składki, służą towarzystwu bezpłatnie; członkowie rzeczywiści płacą rocznie po 5 zł. reń., a uczestnicy po 5 lub po 2 zł. reń. jednorazowie. Do liczby tych ostatnich mają należeć głównie wdowy, sieroty i ubodzy urzędnicy. Każdy z uczestników, życzący sobie nabyć co od towarzystwa, obowiązany jest zawiadomić o tem naprzód i złożyć jednę piątą część wartości przedmiotu, resztę zaś złoży przy odbiorze takowego. Sprawy towarzystwa ma załatwiać obierany na walnych posiedzeniach komitet złożony z 14 członków, którzy wybiorą z pomiędzy siebie prezesa. Co dwa lata wystąpi z komitetu po 6 członków, w miejsce których nowi w takiejże liczbie wybrani zostaną. Walne zgromadzenie zwoływane będzie raz do roku, a na niem znajdować się powinno przynajmniej 30-u członków głosujących. Do każdej uchwały potrzeba większości głosów, lecz przy wyborach niezbędna jest jednomyślność głosów. Towarzystwo nie inaczej może być rozwiązane, jak w skutek uchwały czterech piątych głosów.

— Kancelarja nadworna wiedeńska, za zniesieniem się z c. k. ministerstwem skarbu, udzieliła węgierskiemu towarzystwu, mającemu na celu wspieranie literatów, pozwolenie wyjątkowe na zwiększenie liczby losów urządzonej w tym celu loterji ze 100,000 na 120,000.

— Dzieła p. Fryderyka Fleischera, pod tytułem *Grundzüge der physikalischen Erdkunde,* którego tom pierwszy w dwóch cześciach, obejmujący „Geologję", ogłoszony został w r. z. drukiem w Lipsku, wyszedł obecnie tom drugi, zawierający „Hydrologję i Atmosferologję."

— Prof. Mommsen bawi od początku Czerwca w Spalato, dokąd udał się z polecenia berlińskiej akademji nauk, dla sprawdzenia na miejscu ogłoszonych dotąd napisów rzymskich.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Wrzesień 1862 r.

Żywoty świętych patronów polskich. Napisał ks. Piotr Pękalski. Kraków. 1862 r. 8-ka str. 600.

Książka ks. Pękalskiego zawiera opisy świątobliwego życia trzydziestu świętych patronów Polski, skreślone nader umiejętnie i prawdziwie wytwornym stylem. Szanowny autor posiada wielki dar zainteresowania czytelnika samą treścią, bez utrudzającej i odchodzącej od rzeczy deklamacji. Nic nie przesadzając, śmiało wyznać możemy iż „Żywoty" są o tyle zajmującem o ile i budującem dziełem. Jeżeli do tego dodamy jeszcze i tę ważną zwielu względów okoliczność, że ks. Pękalski w przypisach wskazuje najczęściej źródła, z których czerpał swoje opisy lub też oddzielne fakta, przekonamy się że i w historycznym względzie dzieło jego posiada wartość niezaprzeczoną.

Opis życia i czynów Pana Jezusa i z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży. Z piętnastego wydania niemieckiego przełożył ks. Paweł Rzewuski. Wydanie 3-cie. Warszawa. 1862 r. str. 264 i IV.

Autor tego dziełka, hr. Herman Marks, wykłada dzieciom, we dwudziestu kilku lekcjach, nader zajmująco, cały żywot Chrystusa aż do Jego Wniebowstąpienia. Opowiadanie przeplatane jest stosownemi naukami moralnemi; w końcu dodano zbiór zdań nauczających, wyjętych z Biblji i ojców kościoła, tudzież prawidła życia przepisane przez św. Franciszka Salezego. Życzyć należy; by tak wzięte w Niemczech dzieło znalazło i w naszym kraju rozpowszechnienie, na jakie najsłuszniej zasługuje przez staranne opracowanie przedmiotu i gładkie tłomaczenie.

Droga krzyżowa i t. d. Warszawa 1862 r 12-ka str. 55.

Jest to podzielony na czternaście stacij zbiór modlitw, rozpamiętujących krzyżową Chrystusa drogę. Dodane: gorzkie żale i niektóre kolendy, tudzież pieśni więcej używane w kościele katolickim.

Jak człowiek powinien się modlić. Rzecz napisana przez Św. Piotra z Alkantary, z dodaniem stopniowania cnót ułożonego przez św. Bonawenturę. (Przekład z francuzkiego). Warszawa. 1862 r. 12-ka str. 190.

Dzieła podobne powyższemu nie podlegają zwykłemu krytycznemu rozbiorowi. Jako utwór wysokich luminarzy kościoła przeznaczone są one dla umoralniania i chrześcjańskiego kształcenia ogółu. Wykład znaczenia modlitwy, poprzedzony tu jest krótką wiadomością o św. Piotrze z Alkantary, wyjętą z rzymskiego brewjarza Kapucynów. Przekład dokonany starannie.

Krótki katechizm dla małych dziatek, przez ks. de Segur. (Przekład z francuzkiego). Warszawa. 1862 r. 12-ka str. 67.

Katechizm ks. de Segur, przeznaczony wyłącznie dla drobnych dzieci, w celu początkowego obeznania ich z najpierwszemi zasadami religji, zaleca się wielką jasnością i zwięzłością wykładu. Użycie metody przez pytania i odpowiedzi jest tu trafnie zastosowaną, co nie we wszystkich podobnych dziełkach ma miejsce. Tłomaczenie staranne.

Czyste westchnienia do Boga, prozą i wierszem, ułożył oryginalnie Antoni Rousseau. Edycja druga, poprawna. Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 314.

Poprawne to wydanie składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera zbiór modlitw tak zwanych przygodnych, podczas mszy św., przy spowiedzi i komunji i t. p., w drugiej części znajdują się takież same modły wierszowane. Pochwalając szczerze pobożną intencję autora, sądzimy że samo wierszowanie mogło by być poprawniejsze.

Historyka. O łatwem i pożytecznem nauczaniu historji. O historji, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających. O potrzebie gruntownej znajomości hiseorji. Jakim ma być historyk." Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 196.

Jest to szereg rozpraw treści historjozoficznej i historyczno-pedagogicznej. Autor kolejno rozpatruje zadanie i samą materję historji, rozmaite sposoby traktowania jej, znaczenie nauk pomocniczych, wreszcie metody wykładu i znamiona oraz warunki dobrego historyka.

Przedmiot wielkiej wagi rozważany też jest z odpowiednią godnością i głębokiem przejęciem się jego znaczeniem. Wszystkie oddzielne artykuły cechuje jedna myśl przewodnia, jeden nastrój ducha: wszędzie przebija rozumna, świadoma siebie cześć dla tak rozległego i wzniosłego przedmiotu, jakim są dzieje powszechne. Za najgodniejsze uwagi mamy tu samo stanowisko z którego autor zasady swoje rozwija. Nie z abstrakcji, nie *a priori* wyprowadza on znaczenie historji; nie jest to teoretyczny myśliciel, z góry wskazujący jej miejsce w obecnej dziedzinie wiedzy, ani też zakreślający granice i atrybucje według naprzód ułożonego planu; — ale jest to przedewszystkiem sumienny, głęboki i bystry badacz dziejów, który z samej ich treści wyprowadza niezmienne prawa bytu i formy nauki historycznej. „Przeszedłem drogę, mówi o sobie, (str. 90), własnem doświadczeniem, drogę trudną, a często niepewną; własną usilnością poznałem dzieje i źródła historyczne; własnem doświadczeniem ćwiczyłem się w badaniach tak krytycznych jak kombinacyjnych. Przykłady pisarzów mną kierowały, a ocenienie ich i wybór odemnie zależał." Tylko takie pracowite i wytrwałe studja mogą doprowadzić w końcu do jasnego pojmowania całej masy faktów, kronik i wszelkiego rodzaju historycznych pomników, do tej szerokości poglądu i do tej pogody w rozważaniu owych *variae rerum figurae,* a wreszcie do wywodów zdumiewających swą logicznością i prostotą zarazem.

W artykule, takich jak niniejszy rozmiarów, nie podobna podać dokładnej treści dzieła, które samo jest streszczeniem zasad nauki dziejowej; zalecić tu tylko możemy tym wszystkim, którzy bądź z usposobienia, bądź z obowiązku pracują nad historją, by nie zrażając się szorstkim i twardym stylem, usiłowali przejąć się samą treścią rzeczy, a podane tu wskazówki obrócić na swój i powszechny pożytek.

Pominąwszy niezły druk i papier, sądzimy że samo wydanie dzieła takiej niepospolitej naukowej wartości powinnoby się zalecać większą starannością co do redakcji samego tekstu. Rzecz, trudna w czytaniu z powodu swej treści i stylowego obrobienia, upstrzona tu jest jeszcze omyłkami, które studjowanie przedmiotu jeszcze mozolniejszem czynią. Nie zwracalibyśmy wcale uwagi na tę okoliczność gdyby tu chodziło o zecerskie błędy, lub korektorskie przeoczenia; ale niedbałość w tym względzie zarzucić musimy samej redakcji tylko. Tak np. na str. 94 w przypisie 1-ym wydrukowano: „Filozof odrywa zarówno czas i miejsce od rzeczy. Nie może od miejsca czasu oderwać, bez którego miejsca niema, ale odrywa *od miejsca czas.*" Okres ten w takim kształcie jest zupełnie pozbawiony sensu; powinno być w końcu nie *od miejsca czas,* ale *od czasu miejsce.* Na str. 126: „Ztąd przedmiotem jej (historji) jest *nieuprzywilejowane* potężniejsze mocarstwa, *nieuprzywilejowana* klasa może"... i t. d.; znowu sens zupełnie skazany,—powinno być *nie uprzywilejowane* w obu miejscach.

Zbiór ten rozpraw historycznych nie stanowi ostatniego słowa nauki dziejowej, która od owego czasu kiedy te rzeczy były opracowane przez autora, nie stała w miejscu, lecz poszła dalej po drodze właściwego rozwoju;—szkoda więc wielka że redakcja Historyki nie uznała za stosowne poprzedzić ją jakąkolwiek przedmową, albo też niepodała, chociażby w przypisach do oddzielnych artykułów, krótkiej bibljograficznej wiadomości o pierwszem ich pojawieniu się w druku—nic by to nie zaszkodziło spekulacji, a dla studjujących byłoby pożądanem i pomocnem.

Geografja Powszechna dla użytku uczącej się młodzieży, według najlepszych źródeł ułożona przez B. Kłodzińskiego. Wydanie drugie, poprawione i powiększone. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 355.

Że brak dobrych dzieł elementarnych mocno nam czuć się daje w obecnych czasach, dowodem tego może służyć niniejszy przedruk *Geografji powszechnej* p. Kłodzińskiego. Książka ta, pomimo, że jest, jak autor twierdzi, według najlepszych źródeł ułożona, przytem w drugiem swem wydaniu poprawiona i powiększona, zdaniem naszem tylko przy zupełnym niedostatku innych mogłaby być dla użytku uczącej się młodzieży zaleconą. Nie wiemy, co autor rozumie pod najlepszemi źródłami; my, co do szkolnych jeografij, uważamy za takie dzieła wydawane w tym celu w Niemczech lub Francji między niemi jednak a utworem p. Kłodzińskiego wielka nader zachodzi różnica, na zupełną jego niekorzyść. Niedokładność i błędy, któreby w dziele elementarnem żadną miarą miejsca mieć nie powinny, idą tu jedne za drugiemi; tak *np.* na str. 37 autor mówiąc o granicach starożytnej Europy, nie wspomina o jej wschodniem od Azji odgraniczeniu, a niedalej jak na str. 45 twierdzi, że Azja od Europy odgraniczała się rzeką Rha (Wołgą). Powiedziawszy we wstępie, że starożytnym znane były trzy części świata i opisawszy, choć już niedbale, starożytną Europę i Azję, całkiem pominął Afrykę. Do Anglji mają należeć *wyspy Helgoland przy ujściu Elby,* kiedy zkąd inąd wiadomo, że tylko jedna wyspa nosi to nazwisko i bynajmniej nie jest przy ujściu Elby położoną. Możemy zapewnić również autora, że w Kijowie nie masz żadnej Czerskiej Ławry, tylko Peczerska, i że Ostróg leży nie nad Horyniem, ale o pięć wiorst od tej rzeki. Pod rozdziałem o Włochach, nie wymienił autor ostatnich zmian politycznych, które zaszły na półwyspie, chociaż miejsce na to znalazłoby się powinno w osobnym dodatku, noszącym wiele obiecujący tytuł jeografji historycznej. Imiona własne, zwłaszcza łacińskie, mocno poprzekręcane w wielu miejscach i t. d. Wnosimy, że czytelnik już i z powyższych przytoczeń oceni całą wartość tej pośpiesznej kompilacji.

Geografja Królestwa Polskiego, podług najnowszych źródeł skreślona przez B. Kłodzińskiego. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 70.

Jest to dosłowny przedruk z *Geografji powszechnej* tegoż autora. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby p. Kłodziński sam objaśnił tę okoliczność; w takim razie ten ktoby nabył już Geografję powszechną, nie kwapiłby się z niepotrzebnem nabywaniem przedruku. Lecz autor uznał za stosowne zupełnie o tej okoliczności zamilczeć.

W „Dzienniku Powszechnym" w Nrze 220 z d. 1-go Października, wykazano wielką ilość błędów, które tam pomimo „najlepszych źródeł" znajdują się. Po pomienionym artykule Dziennika, sądzimy, że bardziej szczegółowe rozpatrzenie wartości *Geografji Królestwa* nie miałoby już żadnego celu.

Studja historyczne nad rewolucją francuzką 1789 r., (tłomaczenie z francuzkiego). Warszawa. 1862 r. 8-ka, tom. 3. I-y 372, II-gi 426, III-ci 360.

Przy ogólnem skierowaniu wszystkich niemal spółczesnych prac historycznych u nas, wyłącznie prawie ku badaniu rzeczy krajowych, pojawienie się powyższych *Studjów nad rewolucją francuzką,* napisanych przez naszego ziomka, chcielibyśmy uważać za fakt udowodniający niejako solidarność naszą z ogólno-europejskiemi interesami. Sądzimy, że rozbiór wielkiego ustępu z dziejów obcego narodu, dokonany przez cudzoziemca, może mieć na celu przedstawienie głównie, jak powszechność bezpośrednio w rzeczy udziału nie mająca, zapatruje się na pewien szereg wypadków i jak je ocenia ze swego udzielnego stanowiska. Takim sposobem dzieło, podobnego powyższemu pochodzenia, nabierałoby podwójnej prawie wartości: raz dla historyków następnych tej samej epoki którą rozpatruje—jako bezstronne świadectwo historyczne, wolne od narodowych i miejscowych uprzedzeń; drugi raz dla współziomków autora, któryby rozpatrywał pewien okres z właściwego ich plemiennemu charakterowi stanowiska.

Wielka katastrofa dziejowa, która wstrząsła posady Francji i chociaż pośrednio, lecz zawsze oddziałała na cały niemal społeczny ustrój Europy, miała już wielu historyków; lecz, zdaniem naszem, nie masz jeszcze ani dość rozjaśnionych szczegółów, ani tembardziej, dość spokoju ducha, by ostatecznie o ogromnym fakcie zawyrokować. Wszystkie studja, uwagi, poszukiwania, historje i t. d. rewolucji francuzkiej, nie wyłączając nawet olbrzymiej pracy Thiersa, są, w oczach naszych, podobne do świetnych, lub mniej szczęśliwych, wywodów słownych całej potężnej sprawy przed trybunałem historji. Każdy autor broni tu swego klienta i w każdym widać więcej stronniczego ducha niż owego wysokiego nastrojenia umysłu, który, wolny od wszelkich namiętności, surowo i spokojnie poszukuje prawdy, bez względu na to, po której oną znajdzie się stronie.

Z tego punktu rozważana obecnie praca naszego rodaka, nie może (wyznać to musimy) w zupełności zadowolnić naszej narodowej miłości własnej. Nie o jej tendencji chcemy tu mówić, lecz o tem raczej, że autor *Studjów,* obrawszy sobie pewne stanowisko, z którego sądzi o faktach, nie dość przekonywająco go broni, nie dość dowodnie wykazuje słabe przeciwników strony. Jest to książka sumienna i uczciwa; lecz na twierdzenia przeciwników autora, sądzimy, że mogłyby się się znaleźć bardziej gruntowne zarzuty. *(d. n.)*

Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w mieście Warszawie za m. Wrzesień r. b.

W upłynionym miesiącu Wrześniu w ciągu 20 dni targowych, dowieziono okowitę do Warszawy z następujących powiatów:

		wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat Warszawski	2,979	4	5,1
2.	„ Rawski	1,853	3	3,1
3.	„ Stanisławowski	4	2	2,8
4.	„ Koniński	3,800	6	6
5.	„ Piotrkowski	9,594	2	5,9
6.	„ Łowicki	1,465	7	3,8
7.	„ Sieradzki	637	7	8
8.	„ Kaliski	756	5	7,1
9.	„ Gostyński	151	3	9,5
10.	„ Wieluński	787	4	6
11.	„ Opoczyński	580	7	8,4
12.	„ Płocki	3,141	8	2,3
13.	„ Pułtuski	2,061	1	5,6
14.	„ Przasnyski	365	3	1,7
15.	„ Lubelski	0	3	2,5
16.	„ Bialski	1	0	5,7

Wogóle sprowadzono wia. 28,181, kr. 3, cz. $4^{3}/_{10}$

Z tej ilości wyekspedjowano za opłatą podatku konsumcyjnego wia. 25,912 kr. 9 cz. $3^{1}/_{10}$

Reszta wiader 2,268 kr. 4 cz. $1^{2}/_{10}$

złożoną została na składzie rządowym w Urzędzie Konsumcyjnym. Według ostatniego sprawozdania na składzie rządowym było wiader . . . . 1,270 kr. 5 cz. $9^{8}/_{10}$

Przybyło jak wyżej . . 2,268 „ 4 „ $1^{2}/_{10}$

Ogółem było w składzie w. 3,539 „ 0 „ 1

Wyjęto w miesiącu Wrześniu ze składu wiader . . . . 2,833 kr. 6 cz. $6^{3}/_{10}$

Pozostało w dniu ostatnim Września na składzie wiader . . . . . 705 kr. 3 cz. $4^{7}/_{10}$

Ponieważ z Dziedzińca Urzędu sprzedano okowity wiader . . . 25,912 kr. 9 cz. $3^{1}/_{10}$

Ze składu w tym czasie wyjęto wiader 2,833 kr. 6 cz. $6^{3}/_{10}$

Sprzedano w miesiącu Wrześniu w ogóle okowity wiader . . . . 28,746 kr. 5 cz. $9^{4}/_{10}$

Cisza panująca na targach w Urzędzie Konsumcyjnym już od pewnego czasu, trwa jeszcze dotąd bez przerwy. Najkorzystniejszy perjod dla handlu okowity przed świętami u Starozakonnych, gdzie zwykle nasi składnicy na parę tygodni naprzód powiększają swe zapasy, w tym roku nie odpowiedział oczekiwaniom producentów. Dowozy czystej okowity średnie bo niedochodzące o 1568 wiader dowozu roku zeszłego w tej porze, nie wpłynęły wcale na podwyższenie się ceny targowej. Handlujący ograniczając się w nabywanie małych tylko partij stosownie do szczupłych granic potrzeb Konsumcji małe robią oferty sprzedającym, ztąd cena okowity z początkiem Września wykazywana 75 kop. za garniec stopniowo zniżać się poczęła i obecnie zaledwie $72^{1}/_{2}$ kop. jest notowaną, w tej mierze zapewne jeszcze parę tygodni utrzymać się zdoła dopokąd z nowej produkcji świeżą okowitą. Targi Warszawskie nie zaczną być zasilane. Rezultat porównawczy produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Sierpień r. z. i b. w tymże miesiącu.

	W mies. Sierpniu r. 1861	w tymże miesiącu w 1862 r.
Porteru wiader	$427^{1}/_{2}$	wia: 710
Bawarskiego mocnego	. .	„ 217
„ zwyczajnego	340	„ 923
Piwa Marcowego	$57,896^{1}/_{2}$	„ $57,597^{1}/_{2}$
Piwa Szlacheckiego	3,114	„ 2,196
W ogóle wiader	61,778	„ $61,643^{1}/_{2}$

Wyprodukowano zatem w roku bieżącym różnych gatunków piwa, mniej wiader $134^{1}/_{2}$.

w Warszawie d. 23 Wrześ. (5 Paź.) 1862 r.

Ludwik de Grubenthal.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, dnia 7 Października, balet romantyczny w 4-ch aktach, **Faust**, tańczony przez pp. *Tarnowskiego, Puchalskiego, Stefańską, Józefę Oliwińską, Brandtową, Owerlę, Filipowicza* wraz z 7-u tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	$2^{1}/_{2}$
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^{1}/_{2}$
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2^{1}/_{2}$
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2^{1}/_{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52^{1}/_{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^{1}/_{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2^{1}/_{2}$	Paradyz	„	$22^{1}/_{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Środę, Teatr Rozmaitości.—**Przez zazdrość.—We dworku.—Folwark Primerose.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 Października.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	62
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	—	—	93	26
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	97	14	95
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	91	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
dito 500	96	50	95	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	91	—	90	—
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	101	10	100	95
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	153	60	—	—
Londyn . . 1 Ft. St. 3 M.	6	85	6	83
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	99	50	—	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	99	66	—	—
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	81	75	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	81	90	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. $6^{2}/_{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $17^{1}/_{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 6 Października.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88^{1}/_{4}$
6ta „ „	—	$97^{1}/_{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^{7}/_{8}$
Listy zastawne 4%	—	$88^{1}/_{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$88^{3}/_{4}$
Weksle na Warszawę	—	$88^{1}/_{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98^{1}/_{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$80^{7}/_{8}$
Żyto na targu	—	$51^{1}/_{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$46^{1}/_{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	72 50
Akcje kredytu ruchomego	—	1253

Liverpool, 4 Października. Sprzedano 2,500 wańtuchów bawełny. Targ jest spokojny. Fair Dhollerah 17.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3451) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Stanisława Rychłowskiego co do sumy złp. 21947 gr. 13, pod N. 15*b* działu IV. wykazu dóbr Ładzice z Ogu Radomskiego ubezpieczonej.

2. Bronisławy Gryglewicz i Józefy Strzeszewskiej współwierzycielek sumy rs. 3000 w dziale IV. ad 23 wykazu dóbr Mostki z Okręgu Konińskiego na kapitale rs. 25.500 zamieszczonej.

3. Henryetty Zakrzewskiej współwierzycielki sum *a*. rs. 9000 pod N. 4, *b*. rs. 60345 pod N. 6 na dobrach Piątku małym, *c*. rs. 1500 pod N. 32 na dobrach Opatówku; *d*) rs. 21525 pod N. 14*b* na dobrach Kościelna wieś; *e*) rs. 6000 i rs. 1500 pod N. 9 i 10, na dobrach Żelazków; *f*) rs. 5385 pod N. 5 *b* na dobrach Garzew, wszystkich z Okręgu Kaliskiego; *g*) rs. 27750, pod N. 8; *h*) rs 12000 pod N. 17; *i*) rs. 18000, pod N. 20; *k*) rs. 15000, pod N. 22, na dobrach Grodziec z Okręgu Pyzdrskiego, z procentem zapisanych, i

4. Walerji Goszczyńskiej co do współwłasności dóbr Dobruchów z Okręgu Szadkowskiego współwłasności sumy rs. 1026 kop. 49. na tychże dobrach w dziale IV. pod N. 15 lokowanej; otworzyły się spadki do uregulowania których, termin na dzień 4 (16) Stycznia 1863 r. przed podpisanym Rejentem w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 18 (30) Czerwca 1862 r.
Józef Białobrzeski.

(N. D. 3448) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka i Franciszki z Zaleskich małżonków Tańskich spółwłaścicieli części na wsi Morawy Kalisze lit. *c*.

2. Józefa Białoszewskiego wierzyciela sumy złp. 800 czyli rs. 120 Dziale IV. pod N. 1. na domu pod Nr. 6 w Przasnyszu położonym zabepieczonej.

3. Rafała i Franciszki z Płoskich małżonków Koskowskich i Kazimierza Płoskiego spółwierzycieli sum złp. 3000 czyli rs. 450 z prawem zastawy i złp. 739 czyli rs. 109 kop. 50 na części wsi Grabowa Skorupki lit. *a* w dziale III. pod Nr. 1 a w dziale IV. pod Nmi 2 i 3, zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe w dniu 8 (20) Stycznia 1863 r. ukończyć się mające; wzywa więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnysz dnia 14 (26) Czerwca 1862 r.
W. Rogalski.

(N. D. 3454) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Po śmierci Mateusza Krótkiewicza współwłaściciela nieruchomości:

1) Domu przy Rynku pod N. 19; 2) Wiatraka przy trakcie Toruńskiem; 3) Folwarku na przedmieściu Poznańskim N. 179 oznaczonego wraz z browarem, stodołą, owczarnią, oborą i ogrodem; 4) Stodoły, pół śledzia roli wraz złąką na Roży; 5) drugiego pół śledzia roli z przydatkami na folgrondach; 6) Łąki na Roży; 7) Łąki przy łąkach radnych; 8) Jednej trzeciej części łąki pod wsią Wierzbnem; 9) dwie trzecie części tejże łąki i 10) Domu pod N. 168 położonego na teritorium miasta Słupcy znajdujących się. Otworzył się spadek do uregulowania którego wyznaczam termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. w terminie więc tym interesenci w Kancelarji Hypotecznej tegoż Sądu pod prekluzją stawić się winni.

Pyzdry dnia 16 (28) Czerwca 1862 r.
S. Białobrzeski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4926) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z dniem 19 (31) Grudnia r. b. kończą się termina umów zawartych o dzierżawę dochodów z propinacji na rzecz kas miejskich pobieranych, po niektórych miastach tutejszej Gubernii. Celem więc następnego onych wydzierżawienia na rok 1863, Rząd Gubernialny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 6 (18) Kwietnia r. b. Nr. 2258 i 1435, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbywać się będą licytacje na wydzierżawienie tych dochodów, jednocześnie z licytacjami na wydzierżawienie dochodów skarbowych, konsumcyjnych tychże miast, a mianowicie każdodziennie od godziny 10 z rana, w terminach i od sum in plus, jak następuje:

W dniu 2 (14) Października r. b.

Na dzierżawę propinacji z miasta Augustowa od sumy rs. 1231, z przedmieść Augustowskich od sumy rs. 64, z miasta Sejn od sumy rs. 731.

W dniu 3 (15) Października r. b.

Z miasta Wąsosza od sumy rs. 105, z miasta Pilwiszki na dzierżawę propinacji wraz z jedną karczmą zajezdną drewnianą od sumy rs 800 kop. 24, z miasta Radziłowa od sumy rs. 152, z miasta Wizny od sumy rs 36, z miasta Suwałk od sumy rs. 2371.

W dniu 8 (20) Października r. b.

Z miasta Kolna od sumy rs. 515. z m. Łomży od sumy rs. 755, z miasta Tykocina od sumy rub. sreb. 38.

W dniu 10 (22) Października r. b.

Z miasta Marjampola od sumy rs 2028.

W dniu 11 (23) Października r. b.

Z miasta Wyłkowyszki od sumy rub. sr. 602, z m. Zambrówa od sumy rs. 329, z m. Nowogroda od sumy rs. 101 k. 20.

W dniu 15 (27) Października r. b.

Z miasta Rajgroda od sumy rs. 398.

i w dniu 19 (31) Października r. b.

Z miasta Łoździeje od sumy rs. 463 k. 12 1/2. Każdy przeto mający chęć wydzierżawienia tych dochodów, winien się stawić w miejscu i terminie oznaczonym, i o entrepryzę rzeczoną ubiegać się może. Warunki przedlicytacyjne do tych dzierżaw, tudzież taryfy opłat na rzecz dzierżawcy pobierać się mających, przejrzane być mogą w biurach miejscowych Magistratów, właściwych Naczelników Powiatowych lub Rządu Gubernialnego Augustowskiego. Główniejsze zaś warunki są te: że przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium kwit którejkolwiek z kas Skarbowych, na złożoną w niej kwotę odpowiadające 1/10 części tej sumy od jakiej licytacja rozpoczynać się będzie, vadium to nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś winien takowe uzupełnić do wysokości 1/5 części postąpionej na licytacji kwoty, co stanowić będzie kaucję, jaka do depozytu Banku Polskiego odesłaną zostanie aż do czasu ukończenia się entrepryzy; że raty dzierżawne wnoszone być mają w terminach miesięcznych z góry, że w ciągu najdalej dni trzech po odbyciu licytacji wolno jest każdemu pretendentowi żądać ponowienia którejbądź odbytej już licytacji, jeżeli tenże zapewni funduszom miejskim 15% więcej nad sumę już postąpioną, złoży odpowiednie vadium, i podda się obowiązkowi: dotrzymania tej dzierżawy na rzecz swoją, na wypadek gdyby wyznaczona nowa licytacja dla braku konkurentów nie doszła do skutku. Wreszcie, przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć świadectwo miejscowej władzy policyjnej co do swej zamożności i konduity, bez jakiego to dowodu do licytacji przypuszczeni być nie mogą. Dotychczasowi wszakże dzierżawcy i konkurenci posiadający już podobne świadectwa do dzierżawy dochodów konsumcyjnych oddzielnych już świadectw składać nie mają potrzeby.

O tych przeto licytacjach Wójci gmin i Burmistrze miast, podadzą do wiadomości mieszkańców i dowody ogłoszeń wcześnie Naczelnikowi właściwego Powiatu złożyć są obowiązani.

Suwałki d. 7 (19) Września 1862 r.
Gubernator Cywilny, J. Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Jałbrzykowski.

(N. D. 4865) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Października 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na restauracją kościoła i reperacją cmentarza kościelnego w parafii Więcławice w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 3841 kop. 63 1/2.

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 6 (18) Października 1862 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzy restauracji kościoła i reperacji cmentarza kościelnego w parafii Więcławice w Powiecie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 384 wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 4 (16) Września 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(3) Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 5121) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej: że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się w d. 23 Października (4 Listopada) b. r. o godzinie 11-ej z rana, publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r., wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Marymontskiego, obrębu Konsumcyjnego Miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs. 601, wyraźnie rubli srebrem sześćset jeden.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11-ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie, literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu, płacić obowiązuję się.

Do deklaracji dołączyc potrzeba świadectwo właściwej Władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan, i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 60 wyraźnie rubli srebrem sześćdziesiąt, gotowizną listami Zastawnemi i kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi na vadium przyjmowanemi, które to vadia, w kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytayji, i w tym ostatnim dniu; lecz tylko do godziny 10-ej z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych od 9-ej z rana do 3-ej z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z d. 21 Września (3 Października) b r. N. 8,157 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Marymontskiego, Obrębu Konsumcyjnego Miasta Warszawy wprowadzanych, na rok jeden 1863 za sumę rs. N. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Września (3 Paździer.) 1862 r.
Za Naczelnika Urzędu.
(1) W. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5056) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Na wykonanie w r. b. robót około naprawy uszkodzonych dzieł faszynowych na rzece Wiśle między Warszawą i Nowogieorgiewskiem, oraz na ubicie zatamowania łachy pod Wólką Suchocińską odbytą zostanie licytacja w biurze Zarządu Komunikacji dnia 1 (13) Października r. b. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. wskazanem.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej po wyłączeniu rs. 505 na extraordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą na rs. 3734 kop. 23 1/2 wyraźniej rubli srebrem trzy tysiące siedmset trzydzieści cztery, kopiejek dwadzieścia trzy i pół obliczonej in mins.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, osobiście lub przez swego pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklaracją podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń ilości procentu od powyższej sumy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Zarządu komunikacji w Królestwie Polskiem" powinny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około naprawy dzieł faszynowych uszkodzonych na rzece Wiśle pomiędzy Warszawą i Nowogeorgiewskiem, oraz na ubicie zatamowania łachy pod Wólką Suchocińską do licytacji w d. 1 (13) Października 1862 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej Miasta Warszawy na złożone vadium w sumie rs. 560 wyraźniej rubli srebrem pięćset sześćdziesiąt gotowizną lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach Skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji, każdego dnia wyjąwszy świąt i niedziel od godziny 9ej z rana do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około naprawy uszkodzonych dzieł faszynowych na rzece Wiśle pomiędzy Warszawą a Nowogeorgiewskiem, oraz około ubicia zatamowania łachy pod Wólką Suchocińską i od sumy w kosztorysie na rs. 3734 kop. 23 i 1/2 obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 560 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 19 Września (1 Października) 1862 r.
Naczelnik Zarządu Komunikacji,
Jenerał-Major, Kierbedź.
Naczelnik Kancelarji, F. Beneveni.

(N. D. 5122) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 26 Sierpnia (8 Września) r. b. N. 42956 i 1385, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 1815 k. 36, na entrepryzę budowy plebanii, budowli gospodarskich, i restaurację dzwonnicy w Radzyminie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 181 k. 53 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock d. 7 (19) Września 1862 r.
Radca Dworu, w z. Przedziński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 7 (19) Września r. b. N. 18421 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę budowę plebanii, budowli gospodarskich i restauracją dzwonnicy w Radzyminie, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 181 k. 53 wynoszące dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 5126) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 17 (29) Września r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu z targowego dla braku pretendentów bezskutecznie spełzła, przeto Magistrat podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19 (31) Października r. b. w Kancelarji Magistratu tegoż miasta odbywać się będzie powtórna publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje której wzór zamieszcza się na trzechletnie wydzierżawienie to jest od 1 Stycznia 1863 do ostatniego Grudnia 1865 r. dochodu kasy miasta Wolbroma z targowego i jarmarcznego od sumy przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanego czynszu rocznie rs. 1060 k. 59.

Chęć przeto licytowania mający w miejscu i terminie powyżej oznaczonym, deklaracje opieczętowane złożyć lub nadesłać zechcą które do godziny 12 w płudnie w tym dniu przyjmowane będą przy dołączeniu świadectwa kasy na złożone vadium rs. 106 warunki przedlicytacyjne każdego czasu w Magistracie tutejszym w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wolbrom d. 17 (29) Września 1862 r.
Burmistrz, Gołębiowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d N. roku N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie za sumę rocznego czynszu (tu wypisać sumę literami) w trzech letnią dzierżawę to jest od 1 Stycznia 1863 do ostatniego Grudnia 1865 roku poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs 106 domieszczam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. w mieście N. pisałem w N. dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4862) *Magistrat Miasta Zamościa*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b. od godziny 10 z rana, w biurze Magistratu miasta Zamościa w obecności Pomocnika Starszego Naczelnika Powiatu, lub innego delegowanego Urzędnika, odbywać się będzie licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji, na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Zamościa z czopowego, czyli wiadrowego od piwa i wódek, oraz porteru i piwa angielskiego, in plus od sumy rs. 1773 na rok jeden, to jest: od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1863 r.

Deklaracje składane być winny do godziny 3 po południu na ręce Sekretarza Magistratu podług wzoru poniżej domieszczonego, napisane czytelnie bez żadnych skrobań i poprawek, a liczby wyraźnie literami wypisane, z dołączeniem do tychże kwitu Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium rs. 177, kop. 30 wynoszącem, po terminie nadesłane, lub bez dołączenia kwitu na złożone vadium przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji gotowe, są do przejrzenia każdego czasu w biurze Magistratu miasta Zamościa.

Zamość d. 5 (17) Września 1862 r.
za Burmistrza, Zalewski.

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Zamościa z dnia 5 (17) Września r. b. Nr. 2883 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Zamościa z czopowego czyli wiadrowego od piwa i wódek, oraz porteru i piwa angielskiego na rok jeden, to jest do końca Grudnia 1863 r. za sumę rocznie (tu wypisać sumę literami wyraźnie bez poprawek) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są wiadome.

Kwit na złożone vadium rs. 177 kop. 30 (wyraźniej) Kasy N. dołączam i takowe wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5090) *Magistrat Miasta Gubernialnego Lublina.*

Podaje do powszechnaj wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b. w czasie od godziny 10 do 12 z rana w sali posiedzeń magistratu miasta Lublina odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus na jednoroczne pro 1863 wydzierżawienie dochodu czopowego miejskiego i akcyzy od wina a to od sumy rs. 12,137 rocznie.

Deklaracje podług poniższego wzoru składane być mają w sali Magistratu w dniu licytacji do godz. 12 w południe później składane przyjęte nie będą, o godz. zaś 3 po południu tegoż samego dnia na posiedzeniu Magistratu publicznie otwarte, i rezultat z nich ogłoszony zostanie, poczem odbędzie się między obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja in plus od sumy jaka najwyżej zadeklarowana okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje obowiązani stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Magistratu miasta Lublina każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych, pomiędzy warunkami główniejsze są:

a) Że utrzymującemu się przy dzierżawie, wolno będzie założyć i utrzymywać skład hurtowny trunków krajowych, i

b) Że po zamknięciu protokółu licytacyjnego żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Deklaracje pod nieważnością podług poniższego wzoru powinny być pisane wyraźnie i jasno, nie powinny mieć żadnych przekreślań ani zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, bez poprawek; wszelkie liczby powinny być pisane literami i pod p sane własnoręcznie.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w kwocie rs. 1214 gotowizną lub papierami publicznemi na kaucją przyjmowanemi, które może być złożone w której bądź kasie miejskiej, kasie Powiatowej lub Gubernialnej, albo w Banku Polskim, kwit zaś oryginalny z złożenia vadium, do deklaracji dołączyć należy.

Wreszcie na kopercie deklaracji oprócz adresu do magistratu miasta Lublina domieszczone być powinny wyrazy: Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu czopowego w m. Lublinie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia magistratu miasta Lublina z dnia 6 (18) Września 1862 r. N. 5752, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód czopowego miejskiego w mieście Lublinie za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i kontraktowych objętym.

Zaświadczenie kasy (tu wypisać jakiej kasy na złożenie w niej vadium w gotowiźnie rs. tysiąc dwieście czternaście do deklaracji dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o którego w razie nieutrzymania się odesłanie na pocztę (tu wypisać gdzie) na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N, miesiąca N. roku 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nawisko.)

Lublin d. 6 (18) Września 1862 r.
Prezydent, L. Wroncki.
Radny Sekretarz, Pliszczyński.

(N. D. 4863) *Magistrat Miasta Wawelnicy.*

Z powodu spełznięcia w pierwszym terminie licytacji o dotychczasową dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy z propinacji, przeto podaje do powszechnej wiadomości, iż na wydzierżawienie tegoż dochodu na dalszy czas to jest na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1863 r. pod prezydencją W. Pomocnika Naczelnika Powiatu Lubelskiego w d. 8 (20) Października r. b. od godziny 10 z rana odbywać się będzie w Magistracie miasta Wawelnicy głośna in plus licytacja, która rozpocznie się od sumy rs. 1430 k. 57 1/2, jako kwoty obecnie z tego źródła nadchodzącej do Kasy pobieranej. Szczegółowe warunki na dzierżawę powyższego dochodu każdego czasu w godzinach biurowych Magistratu miasta Wawelnicy przejrzane być mogą.

Wawelnica d. 4 (16) Września 1862 r.
(3) za Burmistrza, Kempiński.

(N. D. 5127) *Burmistrz Miasta Gostynina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w Biurze Magistratu Miasta Gostynina w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Gostyńskiego odbędzie się licytacja, głośna in minus od sumy anszlagowej rs. 793 k. 41 1/2 na podjęcie się entreprzy urządzenia starych dwóch studzien do przyjęcia maszyneryi pomp żelaznych w Rynkach Miasta Gostynina położonych.

Chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające, czyli rs. 79 kop. 34, w powyższym miejscu i terminie zgłosić się winni gdzie o warunkach przedlicytacyjnych w każdym czasie powziąść mogą wiadomość

Gostynin d. 20 Września (2 Paździer.) 1862 r.
Burmistrz, Chludziński.

(N. D. 5016) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską pod Nr. 3102 położonego, odbywać się będzie przez podanie deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 spisanych, licytacja na dostawę w ciągu roku przyszłego 1863 żywności dla osób w Instytucie tym osadzonych, licytacja powyższa rozpoczynać się będzie in minus od ceny kop. 7 48/100 za żywienie jednej osoby dziennie, każdy przystępujący do takowej złożyć winien vadium w ilości rs. 300 i kwit przy deklaracji dołączyć, inne warunki, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji wyż wspomnionej.

Warszawa d. 12 (24) Września 1862 r.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. 5123) *Płocko-Augustowski Oberprowiantmejster.*

Na mocy rozporządzenia Zarządu JW. Generała Intendanta byłej 1ej Armii z dnia 13 (25) Września r. b. Nr. 3271, odbywać się będzie w Biurze Wgo Naczelnika Powiatu w mieście Pułtusku głośne in minus licytacje na reperacje Magazynu Prowiantskiego w Pułtusku, stosownie do anszlagu sporządzonego przez budowniczego Powiatu Pułtuskiego.

Licytacje odbywać się będą w dniu 4 (16) Października r. b., a przetarg 8 (20) tegoż miesiąca od sumy anszlagowej rs. 208 kop. 94, przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs. 28 kop 22 w monecie kurs mającej, który nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone będzie, na kaucję do zupełnego ukończenia reperacji, której warunki i anszlag mogą być przejrzane w Biurze Wgo Naczelnika Powiatu Pułtuskiego.

Podając o tem do publicznej wiadomości uprzejmie wzywam mających chęć podjąć się oznaczonej entreprzy, aby wczasie i miejscu jak wyżej stawić się zechcieli.

Dnia 21 Września 1861 roku.
Radca Kolegjalny, Lachowicki Czechowicz.

(N. D. 5083) *Zarząd Jenerał-Intendenta I. Armii.*

Z rozpoczęciem żeglugi 1863 r. projektuje się dostawa spławem z Brześcia Litewskiego do Nowogieorgiewska 19,200 ćzetwierti mąki z stosowną ilością kaszy.

Na spław ten będą się odbywać w Zarządzie Jenerał-Intendenta byłej I Armii w Warszawie: targ 12 (24), przetarg 16 (28) Października r. b.

Podaje się o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniając, żeby życzący przyjąć na siebie pomieniony spław, przybyli na targ w terminie wyżej oznaczonym z prawomocną kaucją do Zarządu, w którym na spław wspomniony warunki przejrzeć mogą.

Warszawa d. 20 Września 1862 r.
(2) Jenerał-Intendent, Sinielnikow.

(N. D. 5104) *Командиръ Ивангородской Инженерной Команды.*

Объявляетъ что торгъ при Ивангородской Инженерной Командѣ имѣемыхъ производиться 8, а переторжка 10 числа будущаго Октября мѣсяца с. г., на очистку отходныхъ мѣстъ въ Ивангородской Инженерной Крѣпости въ теченіи 1863, 1864 и 1865 г., съ тѣмъ чтобы желающіе торговатся изъ предъявленныхъ въ Ивангородской Командѣ условіяхъ должны представить залогъ при прошеніяхъ на установленной гербовой бумагѣ на одну третью часть отъ приблизительной суммы 2400 рублей, т. е. по восьми сотъ руб. сер.

Кр. Ивангородъ Сентября 20 дня 1862 г.

(N. D. 5103) *Винцентская Таможня.*

Объявляетъ что 16 (28) Октября с. г. и въ послѣдующіе затѣмъ дни будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары, какъ то: бумажныя, шерстяныя и льняныя издѣлія, а также разныя мѣлочныя вещи, всего по оцѣнкѣ примѣрно до 2000 руб. сер

Винцента 18 Сентября (30 Октября) 1862 г.

(N. D. 5138) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Mikołaja Rogowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I-go w mieście powiatowem Łomży, Gubernii Augustowskiej, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu, u Maksymiliana Sankowskiego Patrona, w mieście Łomży zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1500, z procentem, i kosztów egzekucyjnych, od star. Izraela Mowszowicza Wittensztejna, właściciela nieruchomości miejskiej, w mieście Łomży zamieszkałego, przypadającej, aktem Komornika przy Trybunale tutejszym Wiktora Bielickiego w dniu 23 i 24 Kwietnia (5 i 6 Maja) 1862 r. dokonanym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajętą została nieruchomość w mieście Łomży, w Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej położona, numerem policyjnym 233 i 234, a hypotecznym 154, oznaczono, składająca się:

1. Z domu murowanego dachówką krytego, z suteryną i piwnicami, o jednym piętrze.
2. Z dwóch oficyn, jednej murowanej, a drugiej drewnianej, pokrytych dachówką.
3. Z kuczki drewnianej, chlewa dużego i kloaki, tarcicami pokrytych.
4. Z bramy i furtki od ulicy Zatylnej.
5. Z parkanu za kloakami.
6. Z placu długości łokci miary Warszawskiej 78, szerokości łokci 22 i pół, na którym stoją powyższe zabudowania, przy ulicach Nowy Rynek i Zatylnej.

Powyższe nieruchomości, zostają w posiadaniu dzierżawnem: Franciszka Lutosławskiego, Bazarewskiego Naczelnika Komendy Żandarmskiej w Łomży, Józefa Dembego, Awejdego Profesora, wdowej Jakrowej, wdowej Arnold i Chaima Olkin.

Podatków opłaca się do Kasy Miejskiej rs. 61 kop. 64 i pół.

Kopie aktu zajęcia tych nieruchomości doręczone zostały:

1. Dłużnikowi Izraelowi Wittensztejn.
2. Dozorcy Feliksowi Pawłowskiemu.
3. Prezydentowi miasta Łomży, Ignacemu Jedlińskiemu.
4. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego, Tomaszowi Krzyżanowskiemu.
5. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Feliksowi Dębskiemu.

Akta zajęcia powyższych nieruchomości zarejestrowane zostały w księdze hypotecznej dnia 1 (13) a w Kancelarji Trybunału d. 8 (20) Czerwca 1862 r.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału w Łomży dnia 8 (20) Sierpnia 1862 r. o godzinie 9 zrana

Sprzedażą dyryguje Patron przy tutejszym Trybunale Maksymilian Sankowski, w Łomży zamieszkały jako od popierającego wyprzedaż, Mikołaja Rogowskiego, ustanowiony Obrońca.

Łomża d. 8 (20) Czerwca 1862 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjenalnej tutejszego Trybunału d. 9 (21) Czerwca 1862 r.

Pepłowski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, wyrokiem Trybunału w Łomży daty 5 (17) Września r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych nieruchomości, wyznaczony został na audjencji tegoż Trybunału na dzień 18 (30) Października r. b. 1862 na godzinę 9 zrana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4633.

Łomża d. 14 (26) Października 1862 r.
Pepłowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4464) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Władysława Rakowskiego, katolika, lat 32, b. Rządcę folwarku Kazuń, ostatecznie w Hotelu Górskich mieszkającego, ażeby za dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie tego czasu, według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4495) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Jana Zbrzeznego ostatnio strażnika aresztu Detencyjnego w mieście Szczuczynie aby w własnej sprawie do złożenia tłomaczenia w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawił się: inaczej jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Łomża dnia 13 (25) Sierpnia 1862 r.
SędziaPrezydujący, J. Podbielski.

DONIESIENIE HANDLOWE.

GŁÓWNY SKŁAD
WYŁĄCZNIE SAMEJ HERBATY
J. KACZKOWSKIEGO
W WARSZAWIE
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Dobroczynności i nowo wybudowanej Resursy Obywatelskiej.

OTRZYMAŁ W TYCH DNIACH NAJLEPSZE GATUNKI

HERBATY

KTÓREJ SPRZEDAŻ USKUTECZNIA

O połowę Taniej od Cen praktykowanych.

Nr. 1. **Herbata** czarna familijna, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 12 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 5 gr. 15.
Nr. 2. **Herbata** czarna lepszego gatunku, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 13 gr. 10 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . złp. 6 gr. 20.
Nr. 3. **Herbata** czarna z tańszych najlepsza, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 16 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . złp. 8
Nr. 4. **Herbata** aromatyczna (amatorska), dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 22 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . złp. 10.
N. 5. **Herbata** czarna z kwiatem, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 24 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . złp. 12.
N 6. **Herbata** czarna z kwiatem **wyborowa**, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 26 gr. 20 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . złp. 13 gr. 10.
Nr. 7. **Herbata Liansinska**, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 33 gr. 10 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . złp. 16.
Nr. 8. **Herbata** Liansinska najlepszego gatunku, zwana Cesarską herbatą, dawniej w handlu tej samej dobroci po złp. 46 gr. 20 sprzedawana, obniżona w cenie funt złp. 20.

Biorącym na raz jeden 10 funtów, dodaje się bezpłatnie funt jedenasty.

Osoby z prowincji raczą listy i pieniądze franco przysyłać, a żądana ilość herbaty, również franco zesłana będzie tak do Królestwa Polskiego, jako też do Cesarstwa Rosyjskiego, wyjąwszy gatunek Nr. 1 oznaczony.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.